

Wiatraki | KOALICJA SEJMOWA WSTRZYMUJE PRACĘ NAD LEX KŁOSKA odłożone na później

Nie będzie błyskawicznej ścieżki dla projektu wiatrakowego przygotowanego przez Polskę 2050 i Platformę Obywatelską. Po tym jak premier Mateusz Morawiecki wezwał do utworzenia komisji śledczej, politycy większości sejmowej zaczęli przekonywać, że afery nie ma i popełniono jedynie błędy komunikacyjne. **s.5**



foto: Pixabay

codziennie


**Gazeta
Polska**

IMPERIALNE AMBICJE NASZYCH ZACHODNICH SĄSIADÓW

Były szef niemieckiej dyplomacji Joschka Fischer zaapelował, aby UE rozbudowywała swój potencjał nuklearny, argumentując to potrzebą skuteczniejszego odstraszania Rosji. Jednak przypomnijmy, że zarówno Niemcy, jak i kilka innych państw UE uczestniczą w NATO-wskim programie Nuclear Sharing, w ramach którego amerykańska broń jądrowa jest rozmieszczana w krajach sojuszników. Zdaniem części ekspertów Berlin szuka sposobu, aby osłabić wpływy USA w Europie i jednocześnie uzyskać swobodny dostęp do arsenału nuklearnego.

Atomowe sny Niemców poważnym zagrożeniem dla Europy

foto: Adobe Stock

s.3

POLSKA

Twarz resetu ma „naprawiać” polskie relacje międzynarodowe

PO próbuje wmawiać Polakom, że powodem wyboru Radosława Sikorskiego na ministra spraw zagranicznych jest jego doświadczenie, a także konieczność „jak najszybszego naprawienia wizerunku naszego kraju za granicą”. W ten sposób PO tłumaczy chęć postawienia na polityka, który przez lata był twarzą resetu z Rosją. **s.4**

POLSKA

Referendum ważne czy do powtórki?

Czy październikowe referendum trzeba będzie powtórzyć? Niewątpliwie doszło do licznych nadużyć, gdy członkowie komisji wyborczych pytali, czy wydawać kartę referendalną, a niektórzy wręcz sugerowali rezygnację z udziału w głosowaniu. Pokłosiem stała się ogromna liczba protestów. W czwartkowe południe (7 grudnia) Sąd Najwyższy ogłosi uchwałę ws. ważności referendum. **s.4**

PUBLICYSTYKA

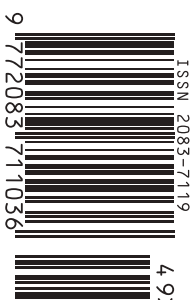
Komisja do spraw wpływów diabelskich

Dlaczego nie rosyjskich? Bo te, podobnie jak wpływy niemieckie, są tylko jednostkowym przejawem dokonanego już w raju przez Szatana uwiedzenia ludzkości. Zawsze chodzi o to samo: zmanipulowanie umysłu słabego w logicznym myśleniu, czyli przewidywaniu skutków, poprzez ukazanie płynących stąd rzekomo zysków. **s.12**

ŚWIAT

Feministki zastąpią świętych

Rządy lewicowych partii w Hiszpanii wpływają na przyspieszenie sekularyzacji tego kraju. Wszystko dzieje się w otoczce tolerancji i wspierania różnorodności. W awangardzie lewicowych pomysłów znajdują się władze Barcelony, które dążą do zastąpienia imion świętych z nazw ulic nazwiskami działaczek feministycznych. **s.7**





Matt Haig

(ur. 1975 r.) brytyjski dziennikarz i pisarz

\\ Prowadzenie marki to coś więcej niż samo dbanie o dobre wrażenie.
To wywiązywanie się ze składanych obietnic. \\

2

ŚRODA 6 GRUDNIA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Środa	06.12	Miejscami opady śniegu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agata, Angelika, Dionizja, Emilian, Heliodor, Leoncja, Mikołaj, Piotr
07:27	15:25	
Gdańsk	Lublin	
-2°C	-2°C	
-2°C	0°C	
Katowice	Kraków	
-1°C	-1°C	
-1°C	-3°C	
Łódź	Poznań	
-2°C	0°C	
-4°C	0°C	
Warszawa	Wrocław	
-2°C	1°C	
-2°C	0°C	

Czwartek	07.12	Opady śniegu, miejscami śniegu z deszczem lub deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agaton, Ambroży, Józefa, Marcin, Marciśław, Ninomysł, Zdzisław
07:28	15:24	
Gdańsk	Lublin	
-1°C	0°C	
-1°C	-3°C	
Katowice	Kraków	
0°C	1°C	
-1°C	0°C	
Łódź	Poznań	
0°C	0°C	
-2°C	0°C	
Warszawa	Wrocław	
0°C	0°C	
-2°C	-1°C	

BARTOSZ BARTCZAK

Powrót prawicy?

Najpierw pojawiła się kwestia federalizacji UE, potem wybuchła afera wiatrakowa. Już dziś widać, że Donald Tusk nie będzie miał łatwego rządzenia. Nie ma chyba jednak prostego powrotu do postpolityki. Przy okazji można dostrzec, jak szybko prawica wraca do formy. Problemu z Brukselą i wiatrakami nastręczyła Tuskowi aktywność medialna, przede wszystkim w sieci. To dobra wiadomość. Dzięki temu będzie można zatrzymać wiele złych zmian w Sejmie. Przy okazji uwidacznia się, jak słaba jest w swoim przekazie lewica. Hasła o tym, że Unia musi stać się superpaństwem albo że wiatraki są rzekomo ważniejsze od atomu, nikogo nie przekonują. Najważniejsze, żeby trzymać formę. Tusk już teraz zapowiada eurosceptycyzm, a z liberalizacji ustawy wiatrakowej nowa większość powoli się wycofuje. Jeśli prawica w sieci się postara, ograniczy złą zmianę.

Rafał Zawistowski



Nieustająca wojna

Jeden z dziennikarzy zapytał mnie, czy Unia Europejska może pomóc zakończyć konflikt na Bliskim Wschodzie. Odpowiedziałem zdecydowanie, że nie. Jedynym państwem, które ma kluczowy wpływ na sytuację w regionie – nazywanym przez Anglosasów Środkowym Wschodem – są Stany Zjednoczone. To tradycyjny sojusznik Izraela, ale jest oczywiste, że jego pomoc dla Tel Awiwu nie jest bezwarunkowa – identycznie, jak pomoc dla Kijowa. Gdyby ów dziennikarz zadał pytanie, kiedy skończy się konflikt, odpowiedziałbym krótko: nigdy. Dwa narody chcą mieć stolicę w tym samym mieście. Czy ktoś podejmie się przekonać Izrael, żeby zrezygnował z tego prawa, skoro Żydzi od trzech tysięcy lat uważają Jerozolimę za stolicę? To, co Zachód może zrobić, to ewentualnie wpłynąć na zawieszenie broni – które i tak zapewne długo nie potrwa – oraz na pomoc humanitarną. Pamiętajmy jednak, że cele Hamasu i Państwa Islamskiego są w zasadzie identyczne, a obie te organizacje dążą do eksterminacji nie tylko Żydów, lecz także chrześcijan, co zawiera tzw. Karta Hamasu – i co codziennie czyni Boko Haram w Afryce. Wspólnota wartości to coś, co łączy Izrael ze światem Zachodu, nawet mimo czasem sprzecznych interesów.

Ryszard
CzarneckiKrzysztof
Karnkowski

Trafiła kosa na kamień

Adam Glapiński jako szef NBP staje się dla pewnej już objęcia władzy opozycji wrogiem numer jeden. Nic dziwnego – prezes polskiego banku centralnego, który jest praktycznie nieodwołalny, blokuje przyjęcie przez nasz kraj euro, a w ostatnich miesiącach wykazywał wielokrotnie rozminięcie się kasandrycznych prognoz opozycyjnych fachowców od ekonomii z rzeczywistością. To te dwie przyczyny są prawdziwymi powodami, dla których Ryszard Petru i kilku innych polityków widziałoby Glapińskiego przed Trybunałem Stanu. Jednak liberalna kosa trafiła na kamień i to nie byle jaki, bo unijny. Europejski Bank Centralny stanął po stronie Glapińskiego, broniąc tym samym swojej własnej autonomii wobec polityków i mając do tego bardzo silne podstawy. Według Christine Lagarde, autorki pisma do szefa NBP, Glapiński będzie mógł wystąpić do TSUE, jeśli przegłosowanie procedury postawienia przed Trybunałem Stanu skutkuje zawieszeniem w wykonywaniu obowiązków szefa banku centralnego. I tak, próbując wyrzucić prezesa NBP, liberałowie muszą zmierzyć się ze swoim ulubionym lobby bankowym i z Unią. Już widać, że zapał do tej walki słabnie.

Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają, wszystkich wzywających Go szczerze.

Psalm 145

Z głębokim smutkiem i żalem pragniemy wyrazić najszczerze kondolencje dla

Anetty Masiarek i dzieci

z powodu śmierci ukochanego męża i ojca.

Ta niezapowiedziana śmierć jest niewątpliwie ogromnym ciosem dla najbliższych

Ś.P.



JAROSŁAWA

Wiemy, że dziś nie ma słów, które mogłyby złagodzić Wasz ból,
ale zapewniamy, że jesteście w naszych myślach i modlitwach.

Beata i Waldek Drózd

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 KULTURA

15 PROGRAM TV

16 SPORT



HOŁOWNIA NIE MA CZASU NA SUWERENNOŚĆ POLSKI

POLITYKA \ Wystąpiłem o pilne spotkanie z marszałkiem Sejmu Szymonem Hołownią. Chciałem przekazać mu informacje nt. stanowisk państw, których stolice w ostatnich dniach odwiedziłem, dot. proponowanych zmian traktatowych w UE – powiedział szef MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk. – Marszałek poinformował, że nie znajdzie czasu na spotkanie – dodał.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 6 GRUDNIA 2023

3

NIEBEZPIECZEŃSTWO \ Imperialne ambicje naszych zachodnich sąsiadów

Atomowe sny Niemców poważnym zagrożeniem dla Europy

Były szef niemieckiej dyplomacji Joschka Fischer zaapelował, aby UE rozbudowywała swój potencjał nuklearny, argumentując to potrzebą skuteczniejszego odstraszania Rosji. Jednak przypomnijmy, że zarówno Niemcy, jak i kilka innych państw UE uczestniczy w NATO-wskim programie Nuclear Sharing, w ramach którego amerykańska broń jądrowa jest rozmieszczana w krajach sojuszniczych. Zdaniem części ekspertów Berlin szuka sposobu, aby osłabić wpływ USA w Europie i jednocześnie uzyskać swobodny dostęp do arsenału nuklearnego.

Jan Przemyski

Joschka Fischer, były wicekanclerz Republiki Federalnej Niemiec oraz były minister spraw zagranicznych w czerwono-zielonej koalicji rządowej kanclerza Gerharda Schrödera, udzielił wywiadu tygodnikowi „Die Zeit”, w którym stwierdził, że „Unia Europejska potrzebuje własnego odstraszania nuklearnego”. Miałoby się to odbywać oczywiście pod kontrolą Berlina. Polityk ocenił też, że opieranie się na atomowych arsenałach Francji i Wielkiej Brytanii „jest zbyt proste i zbyt krótkowzroczne”.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że partia Zieloni, do której należy Fischer, od chwili powstania jest przeciwna wszelkim projektom zbrojeń nuklearnych. Co więcej, Fischer był jednym z najbliższych współpracowników Gerharda Schrödera, którego do dziś łączy przyjaźń z Władimirem Putinem. Ponadto Niemcy, ale też Belgia, Włochy, Holandia i Turcja uczestniczą w NATO-wskim programie Nuclear Sharing, w ramach którego amerykańska broń atomowa jest rozmieszczana na terenie państw sojuszniczych. To jednak nie wszystko, bo z nieoficjalnych informacji wynika, że u na-



Według ekspertów Niemcom wcale nie chodzi o zagwarantowanie bezpieczeństwa Europy oraz odstraszanie Rosji, lecz o ograniczenie wpływów amerykańskich na naszym kontynencie oraz uzyskanie swobodnego dostępu do broni atomowej | fot. Adobe Stock/

szych zachodnich sąsiadów jest więcej polityków, którzy popierają prace nad arsenałem nuklearnym pod wodzą Niemiec. Do tej grupy należą m.in. członkowie partii AfD, którzy niedawno przekonali, że ich przodkowie nie byli zbrodniarzami, i domagali się ponownego otwarcia gazociągu Nord Stream.

Wśród ekspertów natychmiast pojawiły się opinie, że Niemcom wcale nie chodzi o zagwarantowanie bezpieczeństwa Europy oraz odstraszanie Rosji, a o ograniczenie wpływów amerykańskich na naszym konty-

nencie oraz uzyskanie swobodnego dostępu do broni atomowej.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy prof. Piotra Grochmalskiego, eksperta ds. bezpieczeństwa.

– Zarówno Sojusz Północnoatlantycki, jak i Unia Europejska były budowane m.in. po to, aby zabezpieczyć Europę przed zagrożeniem płynącym z Niemiec. Ten kraj miał stać się konstruktywny dla kontynentu, a nie stwarzać napięcie. Natomiast sytuacja, o której mówimy, całkowicie zdemolowałaby wewnętrz-

ne bezpieczniki. Napaść Rosji na Ukrainę pokazała, że Unia Europejska nie jest żadnym gwarantem bezpieczeństwa. W zasadzie jest pustą wydmuszką bezradną wobec ekspansji ze Wschodu. Niemcy wręcz kupczyły dramatyczną sytuacją Ukrainy – powiedział „Codzienną” prof. Grochmalski. Dodał również, że „wiemy, że Niemcy posiadają zdolność do wyprodukowania broni atomowej”. – Dotychczas jakiegokolwiek dyskusje na temat posiadania broni atomowej przez Berlin były torpedowane. W związ-

ku z tym podnoszenie tego zagadnienia teraz musi wywołać reakcję Paryża, który bronią nuklearną dysponuje, a także innych państw, i mowa tu zarówno o krajach naszego regionu, jak i dalej położonych, jak Stany Zjednoczone – ocenia prof. Grochmalski. – Niemcy po przekroczeniu pewnego pułapu zaczynają się zachowywać destrukcyjnie. Przykładów na to jest cała masa. Ponadto widzimy w ostatnich latach, że u naszych zachodnich sąsiadów narastają tendencje imperialistyczne, ultranacjonalistyczne. To jest bardzo niebezpieczne dla wspólnoty europejskiej – podkreśla ekspert.

Swoją opinią w tej sprawie podzielił się z nami także poseł Piotr Kaleta, członek sejmowej komisji obrony narodowej. – Sprawa broni nuklearnej w rękach niemieckich jest absolutnym zagrożeniem nie tylko dla Polski, ale dla całej Europy. Wiemy, jaki to jest naród i do czego był w stanie się posunąć w przeszłości. Podejrzewam również, że ten potencjał nuklearny byłby tylko na użytek niemiecki. Nasze interesy nie byłyby zabezpieczone. Nie ludźmy się, że z tej propozycji wynikłoby coś dobrego dla Polski – powiedział nam poseł Kaleta.

TK zdecyduje o karach nałożonych na Polskę

PRAWO \ Trybunał Konstytucyjny przełożył na 11 grudnia ogłoszenie wyroku ws. unijnych przepisów, na podstawie których TSUE nałożył kary na Polskę za niezamknięcie kopalni Turów oraz działanie Izby Dyscyplinarnej SN.

Wniosek do Trybunału Konstytucyjnego (TK) w sprawie nałożonych przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) na Polskę kar złożył w listopadzie 2021 r. prokurator generalny Zbigniew Ziobro, który domaga się stwierdzenia

niezgodności z polską konstytucją przepisów, na podstawie których ustalono te grzywny. Przypomnijmy, że TSUE chce nasz rząd ukarać za to, że nie zamknęliśmy kopalni Turów, a także za działanie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

Polski TK zbierał się w tej sprawie już kilkakrotnie, ale dotychczas nie udało się wydać ostatecznego wyroku. Jest jednak szansa, że nastąpi to w najbliższy poniedziałek 11 grudnia.

(jp)

KONDOLENCJE

Naszej drogiej Koleżance
ANECIE MASIAREK
Z głębi serca składamy wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Ś.P.

MĘŻA JAROSŁAWA
Proszę, przyjmij nasze szczere kondolencje
oraz słowa otuchy w tym trudnym czasie
Niech spoczywa w pokoju

Tomasz Sakiewicz
wraz z zespołem Strefy Wolnego Słowa

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



RZĄD \ Zwyciężyła taka idea, którą można by nazwać ideą kontynuacji, jeśli chodzi o dziedzinę bezpieczeństwa – mówił minister Mariusz Błaszczak o swoim pozostaniu w rządzie Mateusza Morawieckiego. – To oczywiście jest związane z zagrożeniami związanymi z wojną, z atakiem rosyjskim na Ukrainę, z próbą odbudowy imperium rosyjskiego – dodał.

POLITYKA \ Schetyna tworzy narrację, by przywrócić Sikorskiego do władzy

Twarz resetu ma „naprawiać” polskie relacje międzynarodowe

Platforma Obywatelska próbuje wmawiać Polakom, że powodem wyboru Radosława Sikorskiego na ministra spraw zagranicznych jest jego doświadczenie, a także konieczność „jak najszybszego naprawienia wizerunku naszego kraju za granicą”. W ten sposób PO tłumaczy chęć postawienia na polityka, który przez lata był twarzą resetu z Rosją i którego działalność w ostatnich latach wzbudza wiele kontrowersji.

Adrian Siwek

Senator Koalicji Obywatelskiej Grzegorz Schetyna na antenie TVN24 przekonywał, że Radosław Sikorski jest dobrym kandydatem na ministra spraw zagranicznych. – dostawałem informacje i z MSZ, i od byłych ambasadorów i wszyscy mówili: dobrze, że to ktoś od was. Tu nie ma czasu na zmianę, trzeba dzwonić i załatwiać sprawy – zapewniał. Schetyna tłumaczył, że jest to polityk z wieloma znajomościami, który szybko może „odwrócić sytuację na arenie



PO usiłuje przekonać społeczeństwo, że Radosław Sikorski, co do którego jest wiele kontrowersji, będzie najlepszym kandydatem na ministra spraw zagranicznych | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

międzynarodowej”. – My potrzebujemy pewnego miejsca w Brukseli i Waszyngtonie, w najważniejszych stolicach, a Sikorski to daje, bo jest instytucją i symbolem – dowodził Schetyna.

Prawo i Sprawiedliwość w nowym rządzie premiera Mateusza Morawieckiego postawiło na ekspertów

w swoich dziedzinach, którzy zostali wybrani w miejsce doświadczonych polityków. To samo w czasie kampanii wyborczej obiecywała Platforma Obywatelska. Z przecieków, które docierają, wynika jednak, że nowa koalicja nie tylko ma zamiar stawiać tylko na polityków, ale do tego także

często skompromitowanych, co do których jest wiele wątpliwości, tak jak właśnie w przypadku Radosława Sikorskiego.

W przypadku tego polityka wiele kontrowersji wzbudza zarówno jego ostatnia działalność, jak i ta z czasów, kiedy kierował ministerstwem spraw zagranicznych. Przy-

pomnijmy: holenderski dziennik „NRC” ujawnił wówczas, że polityk otrzymuje rocznie 100 tys. dol. z ZEA. Wynagrodzenie to otrzymuje za doradztwo przy konferencji Sir Bani Yas, ale nie wiadomo, czym dokładnie się zajmuje. Z kolei w serialu Michała Rachonia i Sławomira Cenckiewicza „Reset” uwidocznił, że polityk ten realizował uległą politykę „nowego otwarcia” w relacjach z Rosją.

Posel PiS Zbigniew Kuźmiuk, który jeszcze do niedawna był europosem, w rozmowie z „Gazetą” zwrócił uwagę, że najlepiej byłoby, gdyby Radosław Sikorski nie znalazł się w rządzie. – Jego funkcjonowanie jako ministra spraw zagranicznych, a nawet jako marszałka Sejmu nie przejdzie do tych najbardziej udanych w historii, co szczególnie zostało uwidocznił w serialu „Reset”, gdzie pokazane zostały jego „sukcesy” w relacjach z Rosją, ale także ze Stanami Zjednoczonymi, bo jak przypominę, we wpisie w mediach społecznościowych oskarżył Stany Zjednoczone o wysadzenie gazu Nord Stream – mówił. – To jest ewenement na skalę światową, że ktoś tak skompromitowany może zostać powołany na ministra spraw zagranicznych – ocenił.

Referendum ważne czy do powtórki? W czwartek uchwała Sądu Najwyższego

PROTESTY \ Czy październikowe referendum trzeba będzie powtórzyć? Niewątpliwie doszło do licznych nadużyć, których pokłosiem stała się ogromna liczba protestów. W czwartkowe południe (7 grudnia) Sąd Najwyższy ogłosi uchwałę ws. ważności referendum.

Równolegle z wyborami parlamentarnymi, 15 października odbyło się ogólnokrajowe referendum, w którym Polacy odpowiadali na cztery fundamentalne pytania, dotyczące m.in. bezpieczeństwa.

Niestety, w licznych lokalach wyborczych w różnych regionach kraju dochodziło do skandalicznych sytuacji, gdy członkowie komisji wyborczych pytali, czy wydawać kartę referendalną, a niektó-

rzy wręcz sugerowali rezygnację z udziału w głosowaniu.

Ponieważ ważność referendum zależy od frekwencji, która musi wynosić co najmniej 50 proc., a w tym przypadku stwierdzono 40,91 proc., do Sądu Najwyższego wpłynęło wiele protestów. „Codzienna” jako pierwsza podała ich dokładną liczbę – 2290 (osobno 1177 protestów przeciwko ważności wyborów).

Sędzia Aleksander Stępkowski potwierdził wówczas, że w wielu sprawach SN wystąpił do Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratury Krajowej o zajęcie stanowiska. „Z reguły oznacza to, że protesty te zawierają zarzuty, które sąd uznał za wymagające bliższego zbadania” – zaznaczył rzecznik SN.

Od kilku tygodni sędziowie Izby Kontroli Nadzwyczaj-

nej i Spraw Publicznych SN rozpoznawali protesty, które w większości dotyczyły opisanej powyżej sytuacji bez wątplenia mającej wpływ na frekwencję. I spora ich liczba została uznana za zasadne.

Dlatego z uwagi na wagę podnoszonych zarzutów nie wykluczano – jak ujawnił portal Niezależna.pl – możliwości unieważnienia referendum. Nie jego wyników, ale całej procedury, czyli po pro-

stu odbyłoby się powtórzenie głosowania w całym kraju. Ewentualnie w konkretnych obwodach, w których nieprawidłowości mogły wpłynąć na referendalną frekwencję.

W przypadku referendum Sąd Najwyższy ma 60 dni (od podania przez PKW oficjalnych wyników) na wydanie orzeczenia, a więc pozostało jeszcze około półtora tygodnia. Tymczasem na stronie SN pojawił się komunikat, że w najbliższy czwartek (7 grudnia) odbędzie się posiedzenie „w celu podjęcia uchwały w przedmiocie stwierdzenia ważności referendum ogólnokrajowego”.

Wtedy dowiemy się, czy głosowanie jest ważne, czy jednak wkrótce ponownie pójdziemy do urn.

.....
Grzegorz Broński



HOŁD DLA POLICJANTÓW

POLICJA \ Wczoraj o godz. 17 w całym kraju zabrzmiały syreny radiowozów policji. W ten sposób funkcjonariusze oddali hołd kolegom, którzy zostali zamordowani przez Maksymiliana F. podczas wykonywania swoich obowiązków.



ODDAŁ ŻYCIE ZA OJCZYZNĘ

WOJNA \ Podczas walk na Ukrainie zginął pracownik urzędu miasta w Lublinie Mykoła Miałkowski. Po wybuchu wojny 28-latek dołączył do 100 Samodzielnej Brygady Obrony Terytorialnej.

POLITYKA \ Koalicja sejmowa wstrzymuje prace nad lex Kloska

Wiatraki odłożone na później

Nie będzie błyskawicznej ścieżki dla projektu wiatrakowego przygotowanego przez Polskę 2050 i Platformę Obywatelską. Po tym jak premier Mateusz Morawiecki wezwał do utworzenia komisji śledczej, politycy większości sejmowej zaczęli przekonywać, że „afery nie ma” i popełniono jedynie błędy komunikacyjne.

Jacek Liziniewicz

O d piątku trwa zamieszanie wokół ustawy wiatrakowej. Przypomnijmy, większość sejmowa w ustawie dotyczącej obniżek cen prądu ukryła przepisy, które idą na rękę producentom energii z wiatraków. Zmiany były tak daleko idące, że duża część komentatorów podejrzewała wpływ biznesu z branży OZE. Dodatkowo nikt nie chciał się przyznać do stworzenia przepisów. Ostatecznie odium spadło na Paulinę Hennig-Kloskę, która jednak stwierdziła, że projekt dostała od Platformy Obywatelskiej. W poniedziałek premier Mateusz Morawiecki wezwał do utworzenia komisji śledczej. Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła też śledztwo w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa płatnej protekcji w związku z przygotowaniem projektu ustawy. Sprawa zrobiła się poważna. Wczoraj tłumaczył się lider Polski 2050 i marszałek sejm Szymon Hołownia.

– Ta ustawa ani nikogo nie chciała wywłaszczać, ani budować wiatraków w parkach narodowych, a te osławione 300 m dotyczyło małych turbin, które rolnik mógłby chcieć sobie postawić w swoim gospodarstwie, tylko to



W poniedziałek premier Mateusz Morawiecki wezwał do utworzenia komisji śledczej ws. Lex Kloska | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

wszystko nie zostało w tym tempie właściwie wytłumaczone. Dlatego najprawdopodobniej te dwa tematy zostaną rozdzielone i jednym tematem zajmie się Sejm natychmiast – mówię tutaj o tej kwestii mrożenia cen energii – drugim tematem, bo on nie zostanie odpuszczony, tematem uwolnienia energii z wiatru na lądzie zajmie się Sejm być może już w trybie projektu rządowego – powiedział Szymon Hołownia na konferencji prasowej.

Ta wersja jednak zaczęła obowiązywać po briefingu marszałka i artykule Onetu, który opisał „oburzenie” Donalda Tuska na projekt. Wcześniej politycy koalicji sejmowej przekonywali, że ustawa jest bardzo dobra. – Nasze kuchenki, nasze lodówki, nasze telewizory, nasze światło może być zasilane ze słońca, z wiatru. Świat to odkrył i tylko pisowcy żyjący w jakimś XIX w. albo wręcz w jaskini z tym walczą, mówiąc jakieś absurdałne rzeczy.

Naprawdę, mniej ideologii, a więcej racjonalnej ekonomii – mówił Sławomir Nitras w Radiu Zet. Rozwiązań broniła również Katarzyna Lubnauer, a także Paulina Hennig-Kloska. Ta ostatnia przekonywała, że ustawa jest dobrze przemyślana i potrzebna. – Donald Tusk się wściekł, ale posłuchajcie, co on mówi. Ten projekt z aferą wiatrakową ma być wycofany teraz, ale przecież nie powiedział, że nie wróć do tego. Wręcz odwrotnie, powiedział, że no

wy rząd przygotowuje propozycję i ją złoży. Trzeba im cały czas patrzeć na ręce – powiedziała wczoraj Beata Szydło, europosłanka PiS. Zgadza się z nią Anna Zalewska.

– To do spodu trzeba wyjaśnić, jak oto polski Sejm jest bezbronny przy przeprowadzaniu z zewnątrz ustaw. Ani jedno zdanie w ustawie wiatrakowej proponowanej przez nową koalicję nie zostało napisane przez posła. To ustawa napisana przez lobbystów – uważa z kolei Anna Zalewska. Politycy PiS zapewniają, że będą przyglądać się próbom nowych wrzutek ze strony większości sejmowej, tym bardziej że Szymon Hołownia zapowiada, iż będzie walczył z „zabobonem”, który boi się wiatraków. Wczoraj marszałek zapowiadał, że Paulina Hennig-Kloska, która jest podejrzewana o aktywny udział w lobbingu, nadal jest kandydatką Polski 2050 na stanowisko ministra klimatu i środowiska. To z kolei stoi w sprzeczności z przeciekami medialnymi, które mówiły, że Donald Tusk nie chce posłanki w swoim rządzie. To o tyle interesujące, że wcześniej wydawało się, że muiowaną kandydatką na stanowisko jest Urszula Paślawska z PSL. Nagonkę na nią przeprowadziły jednak organizacje pozarządowe, które... bardzo dobrze żyją z Polską 2050.

Do końca listopada organizacje pozarządowe ze statusem organizacji pożytku publicznego są zobowiązane do publikowania sprawozdań finansowych do końca listopada. Do zasady stosuje się WWF Polska, czyli największa organizacja ekologiczna w naszym kraju. W ubiegłym roku zebrała ona w sumie 34,5 mln zł. Większość to środki z darowizn od osób fizycznych, ale WWF sięga również po inne pieniądze, jak fundusze europejskie (1,3 mln zł) i odpisy podatkowe (1,2 mln zł). Oczywiście organizacja ma również wiele kosztów. Większość z nich wiąże się z wynagrodzeniami dla aktywistów. W 2022 r. blisko 12 mln zł pochłonęły wynagrodzenia. Płace są zróżnicowane. Najwięcej zarobi członek zarzą-

Biznes na ekologii

FINANSE \ W sieci pojawiło się sprawozdanie finansowe najbogatszej organizacji ekologicznej w Polsce. WWF w 2022 r. uzyskał ponad 34 mln zł przychodu. Za te olbrzymie pieniądze aktywiści ekologiczni promowali m.in. energetykę wiatrową i pomysły unijne na rzecz lasów.

du. Może on liczyć nawet na 25 tys. zł miesięcznie. Przeciętne wynagrodzenie przekracza 6 tys. zł. Czym zajmuje się WWF? Czytając sprawozdanie, nie sposób nie zauważyć, że aktywność działaczy często miesza się z polityką. Chwali się oni, że brali udział w Okrągłym Stole Wodnym Polski 2050 i w Campusie Polska, który organizuje w Olsztynie Rafał Trzaskowski. W 2022 i 2023 r. WWF

walczył o ustawę wiatrakową i liberalizację prawa. „Wystosowaliśmy apel do posłów o głosowanie przeciwko odrzuceniu zaproponowanych przez Senat poprawek do tzw. ustawy wiatrakowej razem z innymi organizacjami pozarządowymi i zrzeszeniami, m.in. Akcja Demokracja, Koalicja Klimatyczna, Fundacja na rzecz Efektywnego Wykorzystania Energii, Inicjatywa Wschód, Pracownia na rzecz Wszyst-

kich Istot, Ruch Solidarności Klimatycznej” – czytamy w sprawozdaniu. Organizacje domagały się, aby wiatraki można było budować bliżej domów.

WWF nie ukrywa również, że monitoruje i opowiada się za wprowadzaniem strategii Komisji Europejskiej. „Kontynuowaliśmy prace mające na celu zapewnienie prawidłowego wdrożenia Unijnej Strategii na rzecz różnorodności biologicznej. Strategia

zakłada objęcie do 2030 r. 30 proc. obszaru Unii Europejskiej ochroną, a 10 proc. ochroną ścisłą” – czytamy w sprawozdaniu. Aktywiści chwalą się również skargami, które składali w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który to proces może doprowadzić do upadku gospodarki leśnej.

Co ciekawe, w swoim sprawozdaniu WWF promuje również niektórych polityków. Odnotowano w nim, że wzięli udział w pracach parlamentarnego zespołu ds. ochrony Puszczy Białowieskiej „pod przewodnictwem Urszuli Zielińskiej”. To prestiżowe ciało spotkało się pięć razy w ciągu kadencji i składało się wyłącznie z polityków opozycji.

.....

Jacek Liziniewicz



fot. Wikipedia/d

KOLEJNE OFIARY ROSYJSKIEGO AGRESORA

UKRAINA \ Dwie osoby zginęły w ostrzale centrum Chersonia na południu kraju – poinformował wczoraj Andrij Jermak, szef kancelarii prezydenta Wołodymyra Zełenskiego. Rosjanie ostrzelali Chersoń kilka razy z lewego, okupowanego brzegu Dniepru. Jeden z pocisków spadł na placówkę medyczną. Dwóch lekarzy zostało rannych.

IZRAEL \ Nowe ostrzeżenia dla 80 państw

Polska bezpieczna dla Żydów

W związku z antysemickimi incydentami, do których dochodzi na całym świecie po ataku terrorystycznym Hamasu, Izrael podniósł poziom zagrożenia dla Żydów w 80 państwach. Na liście nie znalazła się Polska.

Wiktor Młynarz

Po ataku Hamasu z 7 października w wielu państwach dochodziło lub cały czas dochodzi do palestyńskich manifestacji. Na wielu z nich uczestnicy otwarcie chwalili Hamas i namawiali do zniszczenia Izraela. Odnotowano także szokujący wzrost antysemickich incydentów, od wyzwisk po niszczenie żydowskich firm i fizyczne ataki na Żydów.

W związku z tym izraelska Narodowa Rada Bezpieczeństwa opublikowała nową listę państw, w których Żydom może grozić niebezpieczeństwo. Łącznie stopień zagrożenia został podniesiony w osiemdziesięciu z nich. 80 proc. zmian nastąpiło w państwach, w których dotychczas obowiązywał pierwszy poziom zagrożenia (podstawowe środki ostrożności), takich jak Francja, Niemcy, Szwecja czy Niderlandy. Zwiększono go tam do drugiego. To oznacza, że turyści z Izraela muszą podjąć zwiększone środki ostrożności. Na tej liście nie znalazła się Polska, która nadal jest uznawana za państwo bezpieczne dla Żydów.



Od blisko dwóch miesięcy obserwuje się stały i znaczący wzrost podżegania, prób ataków i przejawów antysemityzmu. Polskę, w przeciwieństwie do m.in. Niemiec czy Francji, uznano za kraj bezpieczny | fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

W takich krajach, jak RPA, Erytrea, Uzbekistan, Kazachstan czy Kirgistan, wprowadzono trzeci stopień zagrożenia. Oznacza to, że Izraelczycy są proszeni o to, by nie wyjeżdżali do nich, jeśli nie jest to absolutnie konieczne. Rada stwierdziła także, że nie powinni wyjeżdżać do państw na Bliskim Wschodzie, sąsiadujących z Iranem i do wielu muzuł-

mańskich państw w Azji. – Nie możemy powiedzieć „nie jedźcie”, ale możemy powiedzieć, że Izraelczycy powinni się zastanowić, gdzie wyjeżdżają – powiedział portalowi „Jerusalem Post” członek tej rady.

Na rosnące zagrożenie zareagował już rząd Danii. Ministerstwo obrony oświadczyło, że żołnierze będą strzegli ambasady Izraela

w Kopenhadze i tamtejszej synagogi. Minister sprawiedliwości Peter Hummelgaard przyznał, że atak Hamasu spowodował nieakceptowalny wzrost antysemityzmu. Użycie wojska jest konieczne, bo policja ma pełne ręce roboty z pilnowaniem palestyńskich demonstracji i protestów.

Równocześnie rzecznik prasowy amerykańskiego De-

partamentu Stanu Matthew Miller ogłosił, że Hamas złamał umowę z Izraelem i nie wypuścił wszystkich kobiet i dzieci podczas tygodniowego zawieszenia broni. Amerykanie szacują, że w rękach terrorystów nadal pozostało od 17 do 20 osób. Jego zdaniem terrorysty nie wypuścili ich, obawiając się, że opowiedzą światu to, co przeżyli w palestyńskiej niewoli.

Trump: Biden to niszczyciel demokracji

USA \ Podczas spotkania z wyborcami w stanie Iowa Donald Trump nazwał prezydenta Joeego Bidena niszczycielem amerykańskiej demokracji, zarzucając mu m.in. upolitycznianie wymiaru sprawiedliwości. Były prezydent odwrócił w ten sposób retorykę, jaką posługują się wobec niego liberalne media i sam Biden, nazywając Trumpa zagrożeniem dla życia publicznego USA.

Słowa wypowiedziane przez 45. prezydenta USA w stronę Bidena padły w mieście Cedar Rapids w Iowa. Donald Trump prowadzi w tym stanie kampanię wyborczą w związku z zaplanowanym tam na 15 stycznia oficjalnym startem republikańskich prawyborów. Wtedy to odbędzie się pierwsze głosowanie prawyborcze, tzw. Iowa caucus. – [Biden] używał rządu federalnego jako broni przeciwko swoim przeciwnikom politycznym, niczym polityczny tyran rodem z kraju Trzeciego Świata. Biden i jego radykalnie lewicowi sojusznicy lubią udawać

sprzymierzeńców demokracji, ale Biden nie jest obrońcą amerykańskiej demokracji. Jest jej niszczycielem. On i jego ludzie to niszczyciele amerykańskiego snu – powiedział na wiecu Trump. – Wraz z objęciem przez nich urzędu amerykański sen umarł – dodał.

Były prezydent odniósł się w ten sposób do słów Bidena z końca września, gdy ten podczas przemowy w Arizonie skrytykował osoby popierające Donalda Trumpa. – W Ameryce dzieje się teraz coś niebezpiecznego. Istnieje ekstremistyczny ruch, który nie podziela podstawowych przekonań

naszej demokracji: ruch „Make America Great Again” [hasło wyborcze Trumpa z 2016 r.]. Nie ma wątpliwości, że dzisiejsza Partia Republikańska jest napędzana i zastraszana przez republikańskich ekstremistów spod znaku „Make America Great Again” – stwierdził Biden. – Ich skrajny program, jeśli zostanie zrealizowany, zasadniczo zmieni instytucje amerykańskiej demokracji – dodał.

Sztab Joeego Bidena odniósł się do słów Trumpa, cytując zapowiedzi republikanina dotyczące używania urzędu prezydenta do prześladowania swoich przeciwników,

gdy tylko ponownie dojdzie do władzy. – Ameryka Donalda Trumpa w 2025 r. to Ameryka, w której rząd służy jako osobista broń do zamykania wrogów politycznych. Nie musicie nam wierzyć na słowo: Trump sam to przyznał – powiedział Ammar Moussa, jeden z rzeczników prasowych kampanii Bidena.

Organizacje związane z demokratami składały wcześniej wnioski do sądów, aby te na mocy zapisów w amerykańskiej konstytucji uznały Trumpa za niezdolnego do ubiegania się o urząd prezydenta z powodu roli, jaką miał odegrać w trakcie nie-

sławnego ataku na Kapitol z 6 stycznia 2021 r.

Tymczasem na spotkaniu z mieszkańcami innej części stanu Iowa w ostatnim czasie były prezydent Stanów Zjednoczonych miał nakłaniać swoich sympatyków do kontroli wyborów prezydenckich i czuwania nad ich bezpieczeństwem, zwłaszcza w wielkich miastach, które są bastionami Partii Demokratycznej.

W przeprowadzonym pod koniec listopada przez pracownię Harris sondażu Donald Trump prowadzi nad Bidenem różnicą 4 pkt proc. – 52 do 48 proc.

.....
Tomasz Winiarski



NAJWIĘCEJ OD 2006 R.

USA \ Dwie niedzielne masowe strzelaniny w stanach Teksas i Waszyngton, w których zginęły co najmniej cztery osoby, sprawiły, że w USA jest ich łącznie już 38 w br. Stanowi to najwyższą liczbę od 17 lat.



ROŚNIE ANTYSEMITYZM

BELGIA \ W antwerpskich szkołach uczniowie pochodzenia żydowskiego są opluwani, atakowani i wyzywani, a niektóre placówki zupełnie nie reagują – oświadczyła gubernator Antwerpii Cathy Berx.

HISZPANIA \ Barcelona zrywa z wieloletnią tradycją

Feministki zastąpią świętych

Rządy lewicowych partii w Hiszpanii wpływają na przyspieszenie sekularyzacji tego kraju, a także osłabianie praw osób wierzących. Wszystko dzieje się w otocze tolerancji i wspierania różnorodności. W awangardzie lewicowych pomysłów znajdują się władze Barcelony, z kierującym ratuszem od lipca br. socjalistą Jaumem Collbonim, które dążą do zastąpienia imion świętych z nazw ulic nazwiskami działaczek feministycznych.

Aleksander Kłos

Zatwierdzonych pod koniec listopada dokumentów wynika, że barcelońskie ulice Świętego Rafała i Świętej Magdaleny zmienią nazwę na nazwiska aktywistek feministycznych: Marii Casas Miry, a także Magdaleny E. Blanc. Z kolei ulice, które do tej pory przypominały o Świętej Agacie i Świętej Róży, zostaną zadedykowane Agacie Badii Puig-rodon oraz Rosie Puig-rodon Pla. Usunięcie nazw z barcelońskich ulic będzie skutkowało dezorientacją dla wielu mieszkańców miasta, w którym zadedykowane były one świętym już ponad 150 lat temu.

Zdaniem władz w Barcelonie dokonanie takich zmian ma służyć „większej inkluzyw-



Z uzasadnienia władz Barcelony wynika, że zmiana nazw ulic ma służyć „większej inkluzywności” stolicy Katalonii oraz podkreśleniu świeckiego charakteru miasta | fot. Pixabay/d

ności” stolicy Katalonii, a także podkreśleniu świeckiego charakteru miasta. W rzeczywistości chodzi o nienawiść do chrześcijaństwa, które lewicowi ideolodzy chcieliby

wyrugować z przestrzeni publicznej. O tym będziemy się przekonywać także w tym roku, gdy w okolicach świąt Bożego Narodzenia znów dojdzie w Hiszpanii do „wal-

ki” z szopkami. W ub.r. w parlamencie Katalonii nie mogła ona stanąć ze względu na – jak przekonywały władze – szacunek dla „laickości instytucji”.

Tymczasem hiszpańskie organizacje katolików świeckich zaprezentowały przeciwko utrudnianiu przez tamtejsze MSW modlitwy różańcowej za ojczyznę przy jednym z madryckich kościołów. Wcześniej dochodziło tam do zatrzymania osób modlących się, które były legitymowane, a niektóre nawet bite przez funkcjonariuszy. Świątynia znajduje się niedaleko rządzących krajem socjalistów (PSOE) i odbywają się przed nią regularne modlitwy w intencji Hiszpanii. Towarzystwem one demonstracjom przed budynkiem partii kierowanej przez Sáncheza.

Manifestanci wyrażają swój sprzeciw wobec obiecanej przez premiera amnestii dla separatystów z Katalonii, co było ceną za poparcie kolejnego gabinetu Sáncheza przez partie katalońskie. Niedawno były szef autonomicznego rządu Katalonii Carles Puigdemont, który kieruje separatystyczną partią Razem dla Katalonii (Junts), wezwał go do niezwłocznego ogłoszenia przepisów o amnestii dla secesjonistów i zagroził, że jeśli nowe regulacje będą odwlekane, to partia ta zgłosuje za dymisję rządu.

Wspólny problem łączy skłóconych sąsiadów

GRECJA \ Jutro w Atenach dojdzie do spotkania prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdoğana i premiera Grecji Kyriakosa Mitsotakisa. Przywódcy będą rozmawiać m.in. o nielegalnej migracji. Wielu komentatorów liczy, że pomoże to obu państwom w poprawie wzajemnych stosunków.

Stosunki między Turcją a Grecją są wyjątkowo trudne. Dzielą je sprzeczne interesy, jak kontrola nad Morzem Egejskim, i historyczne zaszłości. Problem nasilił się po końcu tzw. zimnej wojny, gdy zabrakło wspólnego zagrożenia ze strony ZSRS. Dzisiaj oba państwa uznają się nawzajem za największe zagrożenie dla bezpieczeństwa, mimo że łączy je członkostwo w NATO. Oba mają też problem z kryzysem migracyjnym. Według ONZ w latach 2014–2019 Turcja miała największą populację uchodźców na świecie. Do Grecji natomiast przybywają tysiące imigrantów, którzy płyną przez Morze Śródziemne.

W czwartek przywódcy obu państw mają podpisać umowę, która ma pomóc w walce z tym zjawiskiem. Jak informuje portal Euractiv w oparciu o źródła w Atenach, jej głównym zapisem jest utworzenie dwóch grup roboczych, po jednej w każdym państwie. W ich skład wejdą przedstawiciele odpowiednich ministerstw i agencji rządowych. Zadaniem grup będzie śledzenie ruchów przemytników ludzi. Obie grupy mają ze sobą blisko współpracować i dzielić się informacjami w czasie rzeczywistym. Dodatkowo ma dojść do wymiany delegacji straży przybrzeżnej obu państw i ułatwienia odsyłania do Turcji nielegalnych imigrantów złapanych w Grecji.

Wspomniana umowa nie jest jedyną, którą chcą podpisać oba państwa. Lokalne media podają, że łącznie będzie ich ok. 20. Mają skupiać się na kwestiach, w których Grecja i Turcja mają wspólne interesy. Jednym z celów ich podpisania jest także poprawa wzajemnych stosunków między zwaśnionymi państwami.

Według portalu Euractiv Grecy liczą, że to zbliżenie da drugie życie umowie między UE a Turcją, którą zawarto w 2016 r. Przewidywała ona, że w zamian za wsparcie finansowe Turcja uszczelni swoje granice i będzie chętniej przyjmować deportowanych nielegalnych imigrantów. Raport Komisji Europejskiej z końca listopada pokazał jednak, że w pierwszych dziesięciu miesiącach br. liczba nielegalnych imigrantów docierających do UE przez Turcję wzrosła o 34 proc. w stosunku do analogicznego okresu z ub.r. Autorzy raportu wskazują, że współpraca z Turcją w zakresie walki z przemytnikami ludzi i przyjmowania przez nią deportowanych imigrantów musi się poprawić.

..... (wm)

Baśniowy las przegrywa z wiatrakami

NIEMCY \ Rozpoczęto wycinke części lasu Reinhardswald, znanego z baśni braci Grimm, pod budowę elektrowni wiatrowych. Zwiększenie potencjału OZE kosztem środowiska naturalnego spotkało się ze sprzeciwem lokalnych władz i mieszkańców okolic lasu.

Władze landowe w Hesji podjęły decyzję o budowie 18 farm wiatrowych wysokich na 241 m w lesie Reinhardswald. Do działań związanych z rozbudową OZE na terenie lasu, obejmującego ponad 200 km kw., zachęca wicekanclerz i minister gospodarki i ochrony klimatu z ramienia Zielonych Robert Habeck. Z kolei władze lokalne, w tym dziewięciu z jedenastu burmistrzów miast, na których obszarze znajduje się las Reinhardswald, sprzeciwia się wycinkom drzew pod farmy wiatrowe. – Martwimy się ochroną przeciwpożarową, zanieczyszczeniem wody pitnej i hałasem, z jakim będą musieli się mierzyć obywatele – powiedział Cornelius Turrey, burmistrz Wesertal, w rozmowie z dziennikiem „Bild”. – To już się dzieje. Drzewa są wycinane i karczowane.

Ale nadal mamy szansę, dopóki żadna droga nie będzie utwardzona i żadna wieża nie stanie – stwierdził z kolei Fred Dettmar, burmistrz Reinhardshagen. Krytycznie do budowy wiatrowych farm odnoszą się również mieszkańcy okolic lasu Reinhardswald. – To nie ma już nic wspólnego z zielenią, niszczone jest ogromny las – stwierdził Oliver Penner.

Jest to już kolejny przykład niszczenia środowiska naturalnego w Hesji z ostatnich kilku lat. Wycięcie ok. 120 ha lasu Dannenröder w Hesji pod budowę autostrady A49 spotkało się z dużymi protestami. Sprzeciw aktywistów środowiskowych doprowadził jednak tylko do opóźnienia prac nad oddaniem tej drogi do użytku.

..... (pk)



fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

NOWELIZACJA USTAWY DOT. HANDLU W NIEDZIELĘ WESZŁA W ŻYCIE

HANDEL \ Od wtorku obowiązują przepisy noweli ustawy dot. handlu w niedzielę. Zgodnie z nimi, jeśli Wigilia przypada w niedzielę, to tego dnia będzie obowiązywał zakaz handlu; będzie on mógł się odbywać w dwie kolejne niedziele poprzedzające 24 grudnia, czyli 10 i 17 grudnia.

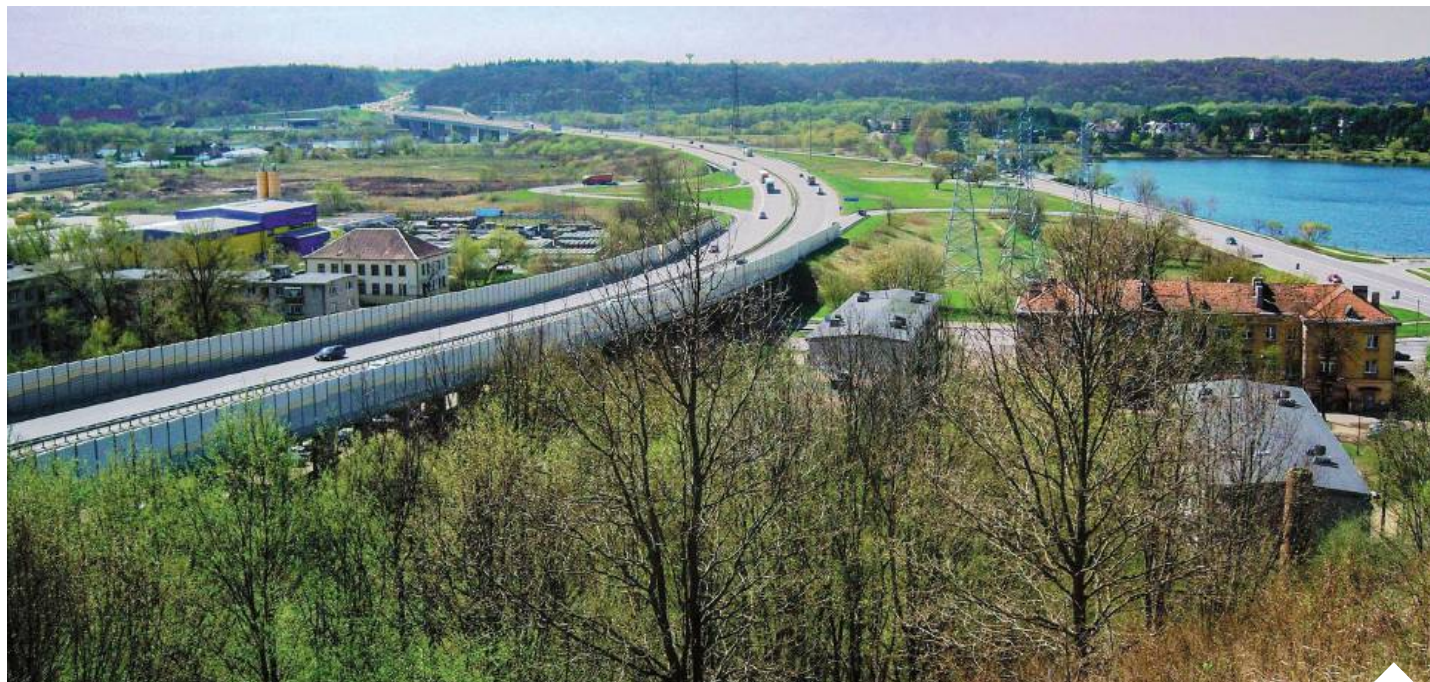
EUROPEJSKI SZLAK \ W Polsce zbudowano już ponad 200 km z docelowych 220 km

Via Baltica zbliża się do naszej granicy

Na Litwie trwają intensywne prace przebudowy odcinka autostrady A5 Kowno–Mariampol–Budzisko – trasy Via Baltica w kierunku granicy z Polską. Są to największe od czasu odzyskania przez Litwę niepodległości prace związane z budową infrastruktury drogowej.

Lucyna Piwowarska

Litwa rozbudowuje swoje najważniejsze połączenie drogowe z Zachodem. – To ważny krok dla Litwy, zwiększający konkurencyjność kraju, wzmacniający nasz potencjał obronny i gospodarczy – mówił Marius Skuodis, minister transportu Litwy. Odcinek Mariampol–Budzisko, liczący około 40 km długości, w 2025 r. ma być czteropasmową autostradą przystosowaną do ruchu cywilnego i wojskowego. – Ta droga, zwana Via Baltica, jest bardzo ważna pod wieloma względami. Jest jedną z kluczowych arterii transportowych Litwy, ma bezpośredni wpływ na handel, nasze stosunki handlowe z innymi krajami i turystykę. Teraz ta droga nabrała też innego wymiaru. Możemy ją nazwać drogą solidarności, ponieważ to właśnie



Litwa rozbudowuje swoje najważniejsze połączenie drogowe z Zachodem | fot. Wikipedia/d

ona została wykorzystana do sprowadzenia na Litwę Ukraińców uciekających przed wojną i do wysyłania naszego wsparcia na Ukrainę. I to właśnie ta droga najlepiej odzwierciedla zachodnią orientację naszego kraju – mówiła premier Ingrieta Szimonyte podczas uroczystości otwarcia jednego z odcinków Via Baltiki. Europejski szlak łączy Pragę, Wrocław, Warszawę, Kowno, Poniewież, Rygę, Tallin i Helsinki.

Via Baltica przecina Litwę od Łotwy do granicy z Polską, projektowi temu nadano status specjalnego zna-

czenia narodowego. Zakończenie całej przebudowy drogi Via Baltica na terenie Litwy o długości 268 km ma nastąpić do 2030 r. W Polsce Via Baltica ma już ponad 200 km z docelowych 220 km. Łącząc się z drogą ekspresową S8 Wrocław–Warszawa–Białystok, tworzy międzynarodowy korytarz transportowy Via Baltica (liczony od Warszawy do Budziska). Docelowo przejmie ruch tranzytowy pomiędzy Europą Zachodnią a krajami bałtyckimi. Jak powiedział Andrzej Adamczyk, były minister infrastruktury, rząd dotrzymał

słowa, zrealizował już prawie cały szlak Via Baltica.

W tej chwili na Litwie najbardziej intensywne prace trwają w pobliżu polskiej granicy. Przed kilkoma tygodniami na przebudowywanym odcinku autostrady Via Baltica przy węźle drogowym Mariampol – Kybartai rozpoczęła się budowa nowoczesnego parkingu i strefy odpoczynku o powierzchni około 11 ha. Dyrekcja Litewskich Dróg Samochodowych zapowiada, że będzie to najnowocześniejszy teren rekreacyjno-parkingowy w kraju. Będą tu osobne strefy dla samochodów ciężarowych

i osobowych, samochodów elektrycznych i kamperów, cztery stacje ładowania pojazdów elektrycznych, budynek z toaletami i prysznicami oraz teren rekreacyjny.

Budowa parkingu ma być ukończona w połowie przyszłego roku. Na odcinku między Mariampolem a granicą z Polską, który jest uważany za najbardziej ruchliwych na Litwie, zostanie wybudowany też drugi teren rekreacyjno-parkingowy. Na tym 40-kilometrowym odcinku przejeżdża około 10 tys. samochodów dziennie, z czego około 50 proc. to transport towarowy.

Szczęście w pracy Polaków

PRACA \ Odpowiednie wynagrodzenie, współpracownicy, na których można liczyć, przyjazna atmosfera pracy, relacje z przełożonym oraz możliwości rozwoju – to według Polaków najważniejsze czynniki dające poczucie szczęścia w pracy.

Ludzie spędzają większą część swojego życia w pracy. W Polsce są to średnio 43 godz. tygodniowo, czyli więcej niż standardowy etat. Co wpływa na poziom zadowolenia z pracy? Czy Polacy czują się w niej szczęśliwi? – na te pytania stara się odpowiedzieć raport „Szczęście w pracy Polaków”, przygotowany przez Jobhouse i Great Digital.

W tegorocznej edycji badania współczynnik szczęścia Polaków został oceniony na 6,8 (w 10-punktowej skali), co jest wynikiem nieco gorszym w porównaniu z ubiegłorocznym wskazaniem (6,9). Od 2021 r., kie-

dy poziom szczęścia w pracy Polaków wyniósł aż 7,9, wartość tego parametru spada. Pomimo że eksperci nadal określają go jako umiarkowanie wysoki.

Za obecny stan naszej satysfakcji z pracy częściowo odpowiada niepewna sytuacja na rynku. Znaczenie mają także podejście pracodawców do potrzeb pracowników oraz możliwość pracy zdalnej.

W porównaniu do zeszłorocznej edycji nie zmieniło się zestawienie pięciu najważniejszych czynników, które decydują o szczęściu w pracy Polaków. Na pierwszym miejscu wciąż znajdu-

je się wynagrodzenie, które wskazało aż 91 proc. badanych (w ub.r. 89 proc.). Następnie respondenci podkreślili rolę takich aspektów, jak: współpracownicy, na których można liczyć (81 proc.), przyjazna atmosfera pracy (80 proc.), relacje z przełożonym (75 proc.) oraz możliwości rozwoju, jakie oferuje praca (75 proc.). W porównaniu do zeszłorocznego raportu rola tego ostatniego czynnika spadła o 6 pkt proc.

W ostatnich miesiącach z rynku pracy docierały sygnały, że pracodawcy namawiają swoich pracowników na powrót do biur. – Nasze

badanie pokazuje, że w tej kwestii nie doszło do zmian tak dużych, jak wskazywano w medialnych przekazach. W ciągu ostatnich 12 miesięcy u 74 proc. respondentów wymiar pracy nie uległ zmianie – wskazuje Marta Pawlak-Dobrzańska z Great Digital. W tym roku, podobnie jak w ubiegłym, praca zdalna utrzymuje się wysoko wśród czynników wpływających na poczucie szczęścia w pracy – pomaga w szczęściu w pracy zdaniem 54 proc. badanych. Jednocześnie aż 66 proc. uznało, że ma ona duży lub bardzo duży wpływ na ich poczucie szczęścia w pracy. Z kolei 73 proc. re-

spondentów wskazuje, że są zadowoleni ze swojego wymiaru pracy zdalnej. Są to osoby, które mają możliwość pracować spoza biura cały czas, przez większość dni w tygodniu lub co najmniej 1–2 dni w tygodniu.

Według badania Polacy doceniają dobre relacje w środowisku pracy, dlatego wśród czynników, które sprawiają, że pracownicy chętnie poleciliby swoją pracę, przeważają: współpracownicy, na których można liczyć, przyjazna atmosfera oraz dobre wynagrodzenie.

Respondenci mieli również możliwość wybrania aspektów, które w ich pracy należałoby poprawić, by mogli ją polecać innym. Podobnie jak w poprzednich edycjach badania na pierwszym miejscu znalazło się wynagrodzenie wskazywane przez 51 proc. odpowiadających.

.....
(ar)



ROZMOWY Z POTENCJALNYMI KLIENTAMI FSRU 2 SĄ KONTYNUOWANE

SUROWCE \ Cały czas prowadzone są rozmowy z potencjalnymi odbiorcami gazu z projektu terminala FSRU 2, budowa pierwszego FSRU w Gdańsku nie jest zagrożona – poinformowała minister klimatu Anna Łukaszevska-Trzeciakowska. Wcześniej operator systemu przesyłowego gazu Gaz-System informował, że dla drugiego pływającego terminala LNG w Gdańsku w ramach procedury Open Season nie uzyskał zamówień na poziomie, który stanowiłby podstawę do realizacji projektu.

GOSP...
9

WSPARCIE \ Rząd zwiększa finansowanie programu Bezpieczny Kredyt 2 proc.

Tak hojnego programu mieszkaniowego w Polsce jeszcze nie było

Nawet 35 tys. osób więcej będzie mogło skorzystać ze zwiększenia limitów na dopłaty z budżetu państwa w Bezpiecznym Kredycie 2 proc. Rada Ministrów przyjęła i skierowała do Sejmu projekt nowelizacji ustawy o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe. Zgodnie z jego założeniami kwota z budżetu państwa przeznaczona na Bezpieczny Kredyt 2 proc. ma wzrosnąć z ok. 11,3 do niemal 16,1 mld zł w latach 2024–2032.

**Mariusz Andrzej Urbanke
Paweł Woźniak**

Od 1 lipca 2023 r. osoby w trudnej sytuacji mieszkaniowej mogą skorzystać ze wsparcia rządowego programu Pierwsze Mieszkanie, w szczególności z oferowanego w jego ramach Bezpiecznego Kredytu 2 proc. Zainteresowanie możliwością zakupu mieszkania ze wsparciem państwa na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy okazało się tak duże, że rząd postanowił wprowadzić w nim zmiany gwarantujące zwiększenie finansowania programu. Po zmianach limit budżetu na program w 2024 r. może przekroczyć 1,8 mld zł wobec obecnych 941 mln zł. W kolejnych latach limity również mają być większe, niż pierwotnie zakładano.

Rozszerzenie programu

Bezpieczny kredyt 2 proc. oferuje już 13 banków (Alior Bank, Bank BPS i Banki Spółdzielcze Zrzeszenia BPS, Bank Ochrony Środowiska, Pekao, Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie, Bank Spółdzielczy w Brodnicy, Krakowski Bank Spółdzielczy w Krakowie, mBank, PKO BP, SGB-Bank i Banki Spółdzielcze Zrzeszone z SGB-Bankiem, VeloBank, Wschodni Bank Spółdzielczy w Chełmie oraz Santander Bank Polska), a popyt na nie jest w ostatnich miesiącach wciąż wysoki. Liczba osób wnioskujących o kredyt mieszkaniowy wzrosła z 13,5 tys. we wrześniu 2022 r. do 36,6 tys. we wrześniu 2023 r. Chcąc skorzystać z kredytu 2 proc., trzeba też liczyć się z wydłużoną procedurą pozyskania finansowania. Według stanu na 23 listopada br. liczba zawartych umów kredytowych przekroczyła 40,8 tys. Złożono ok. 90,3 tys. wniosków, z czego ponad 69,3 tys. stanowią wnioski zweryfikowane. Łączna kwota bezpiecznych kredytów to ponad 16,5 mld zł.

– Obecnie liczba składanych wniosków o bezpieczny



Po proponowanych przez rząd zmianach ok. 180 tys. gospodarstw domowych będzie mogło skorzystać z Bezpiecznego Kredytu 2 proc. | fot. Adobe Stock/

kredyt 2 proc. ustabilizowała się. Jednak z uwagi na odłożoną podaż obecne limity finansowania mogą nie być wystarczające. Efektem proponowanych zmian będzie możliwość przyjęcia w ustawach budżetowych takich kwot zasilenia Rządowego Funduszu Mieszkaniowego, które pozwolą na udzielenie w latach 2023–2024 łącznie ok. 75 tys. bezpiecznych kredytów 2 proc. – wyjaśnia minister rozwoju i technologii Marlena Małag.

W sumie po zmianach ok. 180 tys. gospodarstw domowych będzie mogło skorzystać z Bezpiecznego Kredytu 2 proc. w latach 2023–2027. W porównaniu z aktualnie obowiązującymi zapisami ustawowymi limit jest większy o blisko 4,8 mld zł. W projekcie przewidziano również tryb dla ponownego uruchomienia przyjmowania wniosków o bezpieczny kredyt 2 proc. na wypadek wstrzymania działania programu przed zasileniem o dodatkowe środki. Ponowne uruchomienie następować będzie na wniosek ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa, będą-

cego dysponentem środków zasilających fundusz.

Projektowane przepisy mają wejść w życie z dniem ogłoszenia.

Mieszkania bardziej dostępne

Dzięki rządowemu programowi mieszkania stały się bardziej dostępne. Niecałe 8 tys. zł w Warszawie, 6 tys. w Gdyni i około 5 tys. w Lublinie – takie zarobki na rękę powinny wystarczyć na zakup dwupokojowego mieszkania z pomocą Bezpiecznego Kredytu 2 proc. – wynika z szacunków HREIT. – To najlepiej pokazuje, dlaczego popularność tego finansowania nie słabnie, a w ostatnich tygodniach przed jego wygaszeniem można spodziewać się wręcz szaleń na tańszy i łatwiej dostępny kredyt – podkreśla Bartosz Turek, główny analityk HRE Investment Trust. Jego zdaniem trudno dziwić się potencjalnym beneficjentom, że z programu chcą skorzystać. – Gra jest co najmniej warta świeczki, bo tak hojnego programu mieszkaniowego w Polsce jeszcze nie było. Powody są co najmniej trzy. Po pierwsze, wnioskując o kredyt z dopłatą, można dysponować mniejszym dochodem niż przy standardowej hipo-

tece. Po drugie wymagany przez banki wkład własny zastąpimy gwarancją udzielaną przez BGK, a po trzecie spłacać będzie trzeba i tak wyraźnie niższą ratę niż przy zwykłym długu. Jakby kogoś to jeszcze nie przekonywało, to kupując pierwsze mieszkanie z rynku wtórnego, można też nie płacić 2 proc. podatku od czynności cywilnoprawnych – zaznacza analityk.

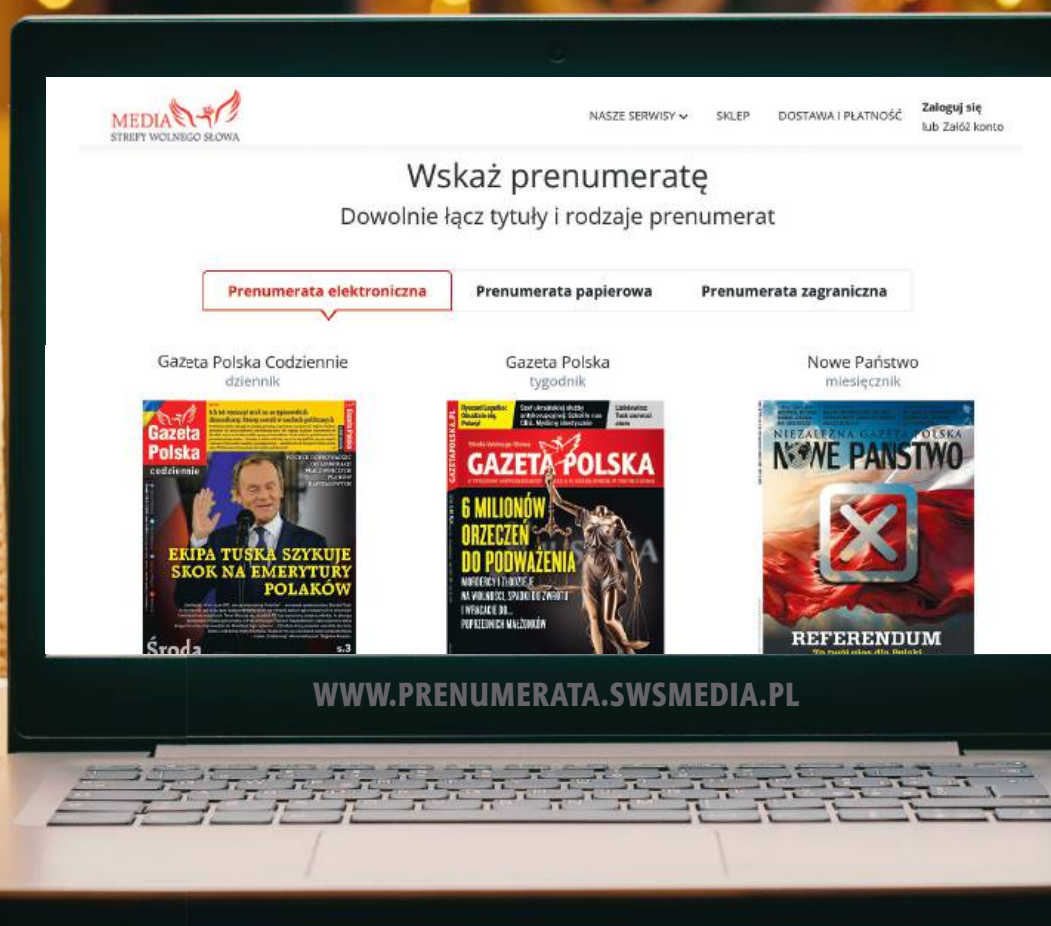
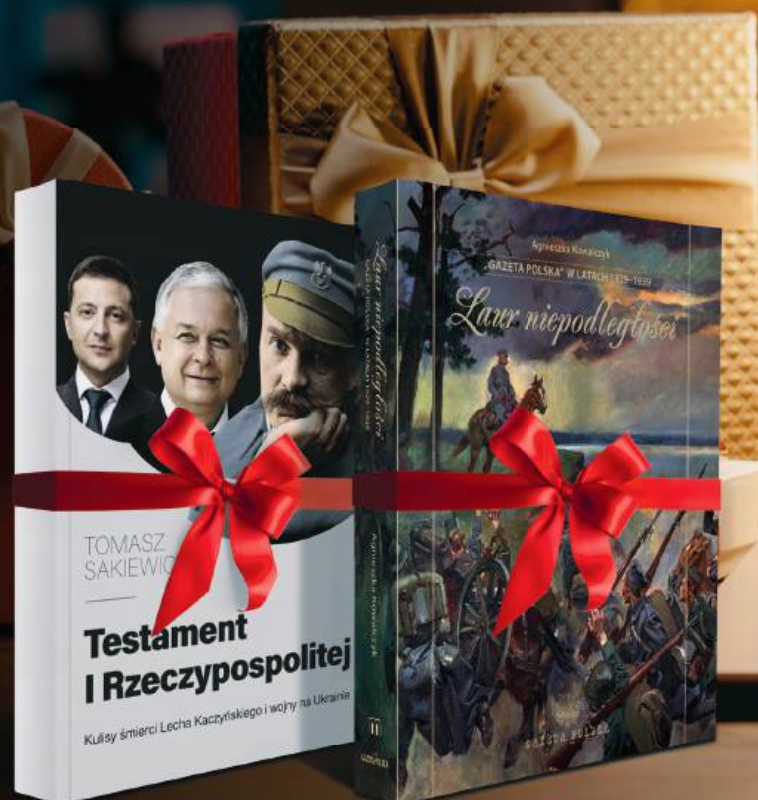
Oszczędzanie na mieszkaniu z bonusami

Bezpieczny kredyt 2 proc., który można wykorzystać na rynku pierwotnym bądź wtórnym, oferowany jest z dopłatą, którą stanowi różnica między stałą stopą ustaloną w oparciu o średnie, pomniejszone o marżę oprocentowanie kredytów o stałej stopie w bankach kredytujących a oprocentowaniem kredytu zgodnie ze stopą 2 proc. Z dopłaty do rat bezpiecznego kredytu 2 proc. można korzystać przez 10 lat, a maksymalna kwota kredytu to 500 tys. zł (w przypadku gospodarstwa domowego prowadzonego wspólnie przez małżonków lub gdy w skład tego gospodarstwa wchodzi co najmniej jedno dziecko – 600 tys. zł).

Drugim filarem programu Pierwsze Mieszkanie jest premiowane przez państwo oszczędnościowe Konto Mieszkaniowe. W tym przypadku chodzi o oszczędzanie na zakup mieszkania w perspektywie kilku lat (nie ma wymogu, by było to pierwsze mieszkanie w przypadku rodzin z co najmniej dwojgiem dzieci), a konto można założyć już 13-letnim dzieciom (maksymalny wiek to 45 lat). Konto Mieszkaniowe jest oprocentowane na zasadach oferowanych przez bank, ale w przeciwieństwie do zwykłego konta oszczędnościowego zysk jest zwolniony z 19-proc. podatku od dochodów kapitałowych. Każdemu oszczędzającemu co roku zostanie naliczona także specjalna premia mieszkaniowa – będzie ona równa rocznemu wskaźnikowi inflacji lub wskaźnikowi zmiany wartości ceny 1 mkw. powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego (w każdym roku wybierany będzie wskaźnik korzystniejszy dla oszczędzającego). Od startu programu Pierwsze Mieszkanie założono już 4,5 tys. kont mieszkaniowych, na których zgromadzono ok. 19,2 mln zł. Średnia kwota na koncie to ok. 4,3 tys. zł.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
11 OBRONA NARODOWA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 KULTURA
15 PROGRAM TV
16 SPORT

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA!



DO KAŻDEGO ZAMÓWIENIA ROCZNEJ PRENUMERATY PAPIEROWEJ LUB ELEKTRONICZNEJ

„Gazety Polskiej”, „Gazety Polskiej Codziennie”
lub „Nowego Państwa” otrzymasz książkę pt. **Testament I Rzeczypospolitej**

KUPUJĄC ROCZNY PAKIET PRENUMERATY ELEKTRONICZNEJ

„Gazety Polskiej” + „Gazety Polskiej Codziennie”
+ „Nowego Państwa” otrzymasz album pt. **Laur Niepodległości**

Regulamin promocji dostępny na stronie www.prenumerata.swsmmedia.pl. Promocja trwa od 1.12.2023 do 7.01.2024, bądź do wyczerpania zapasów.

ZAMÓW NA WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL

WIĘCEJ INFORMACJI: NAPISZ / PRENUMERATA@SWSMEDIA.PL ZADZWOŃ / 605 900 002 / 501 678 819





AMARI \ Baltic Air Policing przykładem sojuszniczego działania

Polskie F-16 na straży nieba krajów bałtyckich

W ubiegłym tygodniu w estońskiej Bazie Lotniczej w Amari Polski Kontyngent Wojskowy „Orlik” przejął nadzór nad przestrzenią powietrzną krajów bałtyckich w ramach misji Baltic Air Policing od Hiszpańskich Sił Powietrznych. W skład PKW „Orlik” wchodzi kontyngent około 150 wojskowych i pracowników wojska, głównie z 31 Bazy Lotnictwa Taktycznego, oraz cztery myśliwce F-16.



| fot. Wikipedia/d

Paweł Kryszczak

W ubiegłym tygodniu w estońskiej Bazie Lotniczej w Amari Polski Kontyngent Wojskowy „Orlik” przejął nadzór nad przestrzenią powietrzną od Hiszpańskich Sił Powietrznych.

– Podczas uroczystości minister obrony Estonii Hanno Pevkur wyraził uznanie dla komponentu lotniczego Sił Powietrznych Hiszpanii i wraz z dowódcą Estońskich

\\ Do głównych zadań personelu PKW „Orlik” należą przede wszystkim: niedopuszczenie do naruszenia przestrzeni powietrznej NATO w rejonie odpowiedzialności (państw bałtyckich), udzielanie pomocy załogom statków powietrznych w sytuacjach awaryjnych oraz ewentualna ochrona ludności i wojsk przed atakami z powietrza. \\

Sił Powietrznych gen. bryg. Toomasem Susi oraz dowódcą bazy w Amari ppłk. Manusem Nigulem uhonorował hiszpańskich żołnierzy medalami. Dowództwo Operacyjne

Sił Zbrojnych reprezentował dowódca Centrum Operacji Powietrznych – oznajmił dowódca Komponentu Powietrznego gen. dyw. pilot Ireneusz Starzyński.

Jest to już 12. misja PKW „Orlik” na terenie państw bałtyckich. Tym razem dowodzi nią ppłk pilot Michał Zloch. Misja wojskowego nadzoru przestrzeni powietrznej Baltic Air Policing w rejonie państw bałtyckich będzie realizowana do 15 marca 2024 r.

– Wypełniając zobowiązania sojusznicze, Polska rozpoczyna Baltic Air Policing – misję wojskowego nadzoru przestrzeni powietrznej Republiki Estońskiej, Republiki Litewskiej i Republiki Łotewskiej – informuje Dowództwo Operacyjne Sił Zbrojnych RP.

Baltic Air Policing jest misją NATO prowadzoną na podstawie koncepcji Komitetu Wojskowego NATO, dotyczącej Zintegrowanego Systemu Obrony Powietrznej NATO (NATO Integrated Air and Missile Defence System

– NATINAMDS), i wynika z zobowiązań oraz z tego, że państwa bałtyckie nie mają możliwości samodzielnej realizacji wojskowego nadzoru przestrzeni powietrznej nad własnym terytorium.

Misja Baltic Air Policing w ramach wojskowego nadzoru przestrzeni powietrznej państw bałtyckich jest prowadzona w oparciu o rotacyjny system dyżurów pełnionych przez kolejne państwa sojusznicze od 2004 r.

Do głównych zadań personelu PKW „Orlik” należą przede wszystkim: niedopuszczenie do naruszenia przestrzeni powietrznej NATO w rejonie odpowiedzialności (państw bałtyckich), udzielanie pomocy załogom statków powietrznych w sytuacjach awaryjnych oraz ewentualna ochrona ludności i wojsk przed atakami z powietrza. Żołnierze będą wykonywać zadania w ramach pełnienia dyżuru bojowego w zintegrowanym systemie obrony powietrznej NATO, identyfikując w razie konieczności poruszające się w przestrzeni powietrznej samoloty.

.....
(źródło: Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych)

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt I Ns 243/23 z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego Spółki Akcyjnej w Warszawie toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Teresie Marii Mikłasińskiej, z domu Zbrozarczyk, córce Stanisława i Anny, zmarłej 30 maja 2021 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałej w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 71/22 z wniosku Gminy Sosnowiec - Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Jerzym Stanisławie Wójciku, zmarłym w dniu 23 kwietnia 2021 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat
Sanato**

**Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.**

**Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48**

www.sanato.com.pl



fot. Wikipedia/d

Cyrus II Wielki

(ok. 590–529 przed Chr.) władca Persji z dynastii Achemenidów panujący od 559 przed Chr., twórca Imperium Perskiego

\\ Ja natomiast uważam, że władcy nie powinno różnić od poddanych beztroskie życie, lecz właśnie troska o nich i zamięrowanie do ponoszenia trudów. \\

FELIETON \ „Podległość nie jest tylko samozawiniona” – badajmy prawdę o zdradach własnych, ale i o tych, którzy te zdrady przyjmują i je inspirują

Komisja do spraw wpływów diabelskich

Dlaczego nie rosyjskich? Bo te, podobnie jak wpływy niemieckie, są tylko jednostkowym przejawem dokonanego już w raju przez Szatana uwiedzenia ludzkości. Zawsze chodzi o to samo: zmanipulowanie umysłu słabego w logicznym myśleniu, czyli przewidywaniu skutków, poprzez ukazanie płynących stąd rzekomo zysków. Gdy wsparta myśleniem tylko o własnym interesie pazerność zwycięża, zaczyna się dramat, który można by przez analogię nazwać „O jedno jabłko za daleko”. Choć wystarczyło tylko jedno...

G rzesznik zawsze się swej winy wypiera, także przed samym sobą (chyba, że świadomie podpisał diabelski cyrograf za cenę duszy), Adam zwała winę na Ewę, a pośrednio nawet na Stwórcę: „To niewiasta, którą mi dałeś, mnie namówiła”, Ewa na węża, a z powodu katastrofalnych skutków cierpią nie tylko oni sami, lecz i ich nieszczęśliwi spadkobiercy, czyli my. Tak samo jest dzisiaj – twórcy resetu z Rosją, mniej lub bardziej świadomie, wyciągnawszy dla siebie osobiście zyski i zaszczyty, Polskę wpędzili nie tylko w upodlenie, szczególnie widoczne podczas kuriozalnego śledztwa smoleńskiego, lecz i w wielce niekorzystną zależność, czy wręcz podległość zarówno wobec Rosji, jak i sprzymierzonych z nią Niemiec.

Wina jest jasna

Spowiadać się nikt nie lubi, a szczególnie ten, którego podpis na cyrografie spoczywa w jakiejś zagranicznej kasie pancernej. Dlatego też w pierwszej kolejności trzeba w zarodku zdusić wszelkie próby wyjaśnienia nieprzyjemnej, a dla niektórych śmiertelnie wręcz niebezpiecznej prawdy. Wspominałem niedawno, że na uroczystościach 11 listopada w święto Polski odrodzonej prezydent Andrzej Duda, mówiąc o upadku I Rzeczypospolitej, słusznie wskazał jako poważne tego przyczyny warcholstwo – często przeradzające się w zdradę. Owszem, warto uświadomić sobie własne winy, jak w komentarzu do mojego artykułu napisał Czytelnik podpisujący się „Bolesław”: „Zasłużyliśmy sobie na taki los! W tym miejscu Europy, pomiędzy dwoma zaborcami, Polska mogła trwać tylko dzięki łasce Bożej. A my teraz, żyjąc dzięki PiS w dobrobycie, Boga już nie potrzebujemy. Błędny prze-



Jerzy
„Bayraktar”
Lubach

\\ „Zepsucie europejskie wzywa zepsucia moskiewskiego. Siły zła przyciągają się i uzupełniają. Podbój Europy przez Rosję dokona się metodą zupełnie nową. Rozszerzy się i ustanowi bez oddania przez Rosję jednego wystrzału” – pisze Józefat Bolesław Ostrowski. \\

ciw Niemu ustami strajku kobiet, zboczeńców, marksistowskich i liberalnych antychrystów, wyuzdanych celebrytów, zdeprawowanych smarkaczy. Zasłużyliśmy na karę. Nie dziwny się zatem, że Bóg, chcąc nas ukarać, rozum nam odebrał i głosowaliśmy na zdrajców, oszustów i złodziei”.

I kto ich popiera

Ale wszak by zdradzić skutecznie, musi istnieć ktoś z zewnątrz, kto we własnym interesie zdrajców wspiera, cennym więc uzupełnieniem myśli prezydenta RP i Czytelników jest dogłębna diagnoza także współczesnego stanu Polski z artykułu prof. Andrzeja Nowaka z 2018 r.: „Podległość nie jest tylko samozawiniona, ale także zawiniona i podtrzymywana przez zewnętrzne wobec Rzeczypospolitej siły. To jednak interwencja zbrojna Rosji, a potem jej dominacja polityczno-mi-

litarna (sprawowana przy pomocy Wiednia i Berlina, a czasem w rywalizacji z tymi ośrodkami imperialnymi) jest widomą siłą, która tworzy i zarazem ujawnia stan podległości Rzeczypospolitej od 1733 r. oraz w ciągu następnych wieków. Ostatni transport wojsk rosyjskich, kontrolujących kraj nad Wisłą ponownie od 1944 r., opuścił Polskę 18 września 1993 r., równo 260 lat po wysłaniu interwencyjnych wojsk rosyjskich na Warszawę. Z owych 260 lat tylko przez lat 19 (od października 1920 do sierpnia 1939 r.) Polska była wolna od najazdów, okupacji czy dominacji imperialnych sąsiadów. W ostatnich trzech wiekach mamy więc ponad 240 lat praktycznej szkoły podległości.

Wróg niepodległości jest nie tylko we własnej »gnuśności« czy braku oświecenia, ale także w postaci obcego ambasadora, okupanta, w końcu zaborcy. Walka o niepodległość po części więc będzie zgadzała się z wektorem oświeceniowej rewolucji krytycznego rozumienia, ale po części będzie odpowiedzią na rzeczywiste doświadczenie przemocy zewnętrznej: zawinionej przez innych, nie przez samą Rzeczpospolitą. Strasznie to uwiera tych, którzy całe zło chcą widzieć w Polsce samej”.

Siły zła się przyciągają i uzupełniają

Zaiste, trzeba to wiedzieć, a nawet – by nie zapomnieć – studiować na nowo kulisy dawniejszych resetów, także w wykonaniu całej Europy, wyzutej przez fałszywe oświecenie z moralności chrześcijańskiej, czyli z wyrzutów sumienia wraz z samym sumieniem jako takim. Pisałem wielokrotnie o mistrzowskich wiwisekcjach śmiertelnie niebezpiecznej nie tylko dla Polski mentalności rosyjskiej autorstwa niezwykle przenikliwego Franca, markiza Astolphe’a

de Custine’a i naszego „trzęsiego wieszczka”, Zygmunta Krasińskiego z pierwszej połowy XIX w. Warto zauważyć, że obaj dożyli początków komunizmu, umownie datowanego na pojawienie się „Manifestu komunistycznego” Marksa i Engelsa w 1848 r. Zwłaszcza polscy badacze imperializmu moskiewskiego powiązali go szybko z groźbą wykorzystania przezeń rewolucyjnych ruchów europejskich przeciw samej Europie, a co przenikliwi dopatrzili się komunistycznego w istocie despotyzmu... w samej carskiej Rosji!

Zapomniany zupełnie Józefat Bolesław Ostrowski, jak pisze prof. Nowak, „warchoł i paszkwilant, ale także zdolny publicysta i pisarz polityczny”, w 1851 r. wydał w Paryżu swą broszurę, której też nie mógł się nachwali hrabia Zygmunt Ostrowski na pozór paradoksalnie stwierdza: „Na Zachodzie obawiają się socjalizmu czy komunizmu, tymczasem Rosja jest państwem, w którym komunizm jest powszechnie stosowany. W Rosji jest on prawem państwa”.

I dalej: „Zepsucie europejskie wzywa zepsucia moskiewskiego. Siły zła przyciągają się i uzupełniają. Podbój Europy przez Rosję dokona się metodą zupełnie nową. Rozszerzy się i ustanowi bez oddania przez Rosję jednego wystrzału”.

Polska wyrzutem sumienia

Jak wskazuje prof. Nowak, groźbę tego podboju Ostrowski upatruje w obojętności i bierności Zachodu wobec sprawy polskiej: „Myślicie zaspokoić Rosję, pozostawiając jej Polskę, a oto sprawiedliwość Boska już was rzuciła pod jej stopy. Polska walczyła i padła jak męczennica. A co robi Europa? Zadowolona z siebie ogłasza swój upadek”.

Ta krytyka zachodniej fatalistycznej bierności, powodującej oddanie na pastwę Rosji całej Europy Wschod-

niej, brzmi, o zgrozo, nader aktualnie, podobnie jak finalna diagnoza Ostrowskiego, że ostatnią – i jedyną – szansę obrony upatruję w Stanach Zjednoczonych. Jak to ładnie ujął twitterowiec o wdzięcznym nicuku Józef Hydraulik: „Poniekąd rozumie determinację świata w chęci unicestwienia Polski. Dla wszystkich jest nieskończonym wyrzutem sumienia. Dla szwabów jesteśmy rejestrem ich zbrodni. Dla Rosji podobnie. Dla Zachodu jesteśmy dokumentem ich zdrady. Dla UE jesteśmy lustrem ich hipokryzji”.

W ten dzień grudniowy, kiedy to piszę, niemal 200 lat temu po raz kolejny zerwali się do boju o odrodzenie Polski, powstańcy, czyli, jak zawsze na ogół dość niewielka liczba obywateli świadomych, inaczej mówiąc – patriotów – mających nadzieję pociągnąć za sobą resztę narodu. Wspierało ich wolne i płomienne słowo Maurycego Mochnackiego, założyciela pierwszej „Gazety Polskiej”, na jej łamach właśnie wzywającego do powszechnego udziału narodu w walce o wolność Rzeczypospolitej. Różnie z tym bywało. Jak gorzko ujął to poeta Konstanty Ildefons Gałczyński w wierszu „Noc listopada”:

„Widać, jak idą! Nowym Światem

rwie nawałnica, burza młodych -

»Podchorążowie, hańba katom!«

»Witaj, jutrzeńko swobody...«

Hej, Polacy! Na ulice!

Garstka serc u waszych bram -

na latarnię Targowicę!

Wolność niesiem!...

Ale tam

śpi na pokojach ciepło złote,

w niszach rzeźbione kan-delabry

i damy nad Walterem Scottem”.

Na latarnię Targowica akurat trafiała wyjątkowo rzadko... Za to zemsta targowicy zwycięskiej, a właściwie jej zagranicznych protektorów, zawsze przede wszystkim skupiała się na wolnym słowie i tych, co je głoszą. Odpowiedzmy im słowami Krasińskiego – co prawda wiersz nazywa się „Do Moskali”, ale odnosi się on i do ich sługusów: „Wolno wam mówić, żem dziwak, żem dumny!”

Prawda, trzymając się mnie dziwne smaki:

Od słońca z wami wolę ciemność trumny,

Od twarzy waszych – szkieletów robaki!”.



Leon XIII

(1810–1903) papież w latach 1878–1903

\\ Należy energicznie usiłować odeprzeć kłamstwo i fałsz przez odwołanie się do źródeł, pamiętając, że pierwszym obowiązkiem historyka jest nie dopuścić do kłamstwa, drugim zaś – nie bać się powiedzieć prawdy. \\

PUBL...

13



Marek Bober

W 1938 r. uciekł ze swoją żydowską rodziną z nazistowskich Niemiec. W Ameryce rozpoczął karierę naukową i polityczną. W czasach zimnej wojny był architektem stosunków USA ze Związkiem Sowieckim, Chinami, Wietnamem, także Izraelem i krajami arabskimi. Za jego kadencji USA rzeczywiście otworzyły stosunki dyplomatyczne z Chinami, zakończyły wojnę w Wietnamie, ale też zdewastowały Kambodżę w kampanii bombowej nazwanej Operacją Freedom Deal. W ciągu 39 miesięcy pełnienia funkcji sekretarza stanu Kissinger przeleciał setki tysięcy mil, spotykając się ze światowymi przywódcami i próbując rozwiązać ówczesny konflikt arabsko-izraelski.

Dla jednych pozostanie dyplomata stulecia, dla innych zbrodniarzem wojennym. Jego „dyplomacja wahadłowa” wymyka się schematom. Dziesięciolecia działalności wymagają książek, my skupmy się na ostatnich jego aktywnościach i wypowiedziach. Miały one oddźwięk. Kilka miesięcy temu, już po 100. urodzinach, odwiedził, a jakże, Chiny.

Dużo sceptycyzmu

Ten „gigant dyplomacji” 17 października udzielił prawdopodobnie ostatniego wywiadu szwajcarskiemu dziennikarzowi. Rolf Dobelli opisał tę wymianę zdań w magazynie „Politico”. Rozmówca nie był optymistycznie nastawiony co do przyszłości relacji Izraela z narodem palestyńskim. Zauważył, że jest za późno na rozwiązanie dwupaństwowe, gdyż jest to już niewykonalne. Zapytany, jak zareagowałby na atak Hamasu na miejscu premiera Izraela Beniamina Netanjahu, powiedział: „Cóż, nie jestem na miejscu Netanjahu, więc nie mogę ocenić wszystkich sił, które na niego wpływają. Jestem zwolennikiem rozwiązania pokojowego. Ale nie widzę pokojowego rozwiązania w przypadku zaangażowania Hamasu w konflikt. Opowiadał się za negocjacjami między światem arabskim a Izraelem. Nie dostrzegam, szczególnie po ostatnich wydarzeniach, że bezpośrednie negocjacje między Izraelem i Palestyńczykami są bardzo owocne”.

USA \ Pożegnanie najślynniejszego dyplomaty w dziejach USA. Wiele kontrowersji wywołały jego wypowiedzi na temat wojny na Ukrainie

Ostatnie myśli i rady Henry’ego Kissingera

Henry Kissinger to najślynniejszy amerykański dyplomata, chociaż w jego przypadku właściwsze byłoby określenie: kreator polityki i twórca nowego porządku świata. Sekretarz stanu w administracji prezydenta Richarda Nixona, pragmatyk i doradca ds. polityki zagranicznej praktycznie każdego prezydenta od czasów Johna Kennedy’ego. Zmarł 29 listopada w domu w Connecticut w wieku 100 lat.

Powstanie dwóch państw, co miałyby doprowadzić do trwałego pokoju w regionie, Kissinger postrzega sceptycznie. – Formalny pokój nie gwarantuje trwałego pokoju – powiedział. – Trudność rozwiązania dwupaństwowego pokazuje doświadczenie Hamasu. Gaza została ustanowiona jako quasi-niepodległa przez Szarona (Ariel Szaron, były izraelski premier – przyp. red.) w celu sprawdzenia możliwości rozwiązania dwupaństwowego. Doprowadziło to w rzeczywistości m.in. do znacznie bardziej złożonej sytuacji. W ciągu ostatnich dwóch lat sytuacja stała się o wiele gorsza niż w 2005 r. Zatem rozwiązanie dwupaństwowe nie gwarantuje, że to, co widzieliśmy w ostatnich tygodniach, nie powtórzy się – ostrzegał.

Były sekretarz stanu dodał, że Hamas należy zlikwidować, Zachodni Brzeg oddać pod kontrolę Jordanii, ale unikał wypowiedzi na temat tego, co należy zrobić ze Strefą Gazy. W opinii Kissingera USA musiały przejąć aktywniejszą rolę w konflikcie, bowiem obecnie w porównaniu z dużymi państwami arabskimi Izrael nie jest tak silnym państwem jak dawniej.

Wezwał następnie USA do pojednania się z Chinami i wyraził wątpliwości w sprawie prawdopodobieństwa inwazji na Tajwan. – Moim zdaniem Chiny nie są gotowe na taki konflikt – prognozował. – A to teoretycznie szansa. Moim zdaniem Chiny mają potencjał do nawiązania stosunków z USA. Musimy jednak zwrócić uwagę, aby z naszej strony wypracowane podejście nie mogło temu przeszkodzić – analizował Kissinger.

Wizyta w 100. urodziny

W lipcu tego roku z okazji swoich 100. urodzin, Kissinger udał się do swoich „ulubionych” Chin, gdzie składał wizyty ponad... 100 razy.



Henry Kissinger – dla jednych pozostanie dyplomata stulecia, dla innych zbrodniarzem wojennym | fot. Wikipedia/d

W latach 70., jako sekretarz stanu i doradca ds. bezpieczeństwa narodowego w administracjach prezydentów Richarda Nixona i Geralda Forda, odegrał kluczową rolę w „normalizacji” stosunków między Waszyngtonem a Pekinem. Prezydent Xi Jinping nazywał go „starym przyjacielem” i oświadczył, że tacy jak on nigdy nie zostaną zapomniani. Wyrażał zachwyt, że wizyta amerykańskiego gościa ma „szczególne znaczenie”. – Chińczycy nigdy nie zapominają swoich starych przyjaciół, a stosunki chińsko-amerykańskie zawsze będą kojarzone z nazwiskiem Henry’ego Kissingera – rzekł przywódca Chin.

Spotkanie zorganizowano w państwowym pensjonacie Diaoyutai, gdzie często przyjmowani są zagraniczni dygnitarze. Tam też Kissinger rozmawiał z chińskimi przywódcami podczas pierwszej wizyty. – Stosunki między naszymi dwoma krajami są kwestią pokoju na świecie i postępu ludzkości – stwierdził. – W obecnych okolicznościach konieczne jest utrzymanie zasad ustanowionych w komunikacji szanghajskim, docenienie najwyższej wagi, jaką

Chiny przywiązują do zasady „jednych Chin”, oraz skierowanie stosunków w pozytywnym kierunku – uznał Kissinger.

Ostatni wywiad

Na początku br. udzielił ośmiogodzinnego wywiadu dla „The Economist”. Udzielił w nim kilku „mądrych rad”, w których opisywał, jak należy postępować z Chinami i Rosją. Zaznaczył, że „unikanie konfliktu między wielkimi mocarstwami” było głównym celem jego życia. Kissinger uważał Chiny za poważne i rosnące zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego. – Jesteśmy na drodze do konfrontacji wielkich mocarstw – przepowiadał. Zdaniem dyplomaty sztuczną inteligencję (AI) należało traktować jako poważne zagrożenie militarne. USA, dzięki AI, mają 5–10 lat na znalezienie sposobu na współistnienie z Chinami. Dla Stanów Zjednoczonych natomiast pilną sprawą jest naprawa stosunków z Państwem Środka.

W obszernym wywiadzie Kissinger zalecał, aby dyplomacja promowała stabilność poprzez podkreślanie wspólnych wartości, a działać na-

leży nie tylko na szczęblu przywódców obu państw, lecz także w drodze częstych rozmów między urzędnikami na poziomie roboczym. Był pytany ponadto o to, czy Chiny chcą narzucić światu swoją kulturę. W odpowiedzi podkreślił, że nie jest tego pewien, ale dodał, iż USA mogą temu zapobiec dzięki połączeniu dyplomacji i siły. Jeśli współistnienie USA z Chinami i uniknięcie wojny totalnej okaże się niemożliwe, „musimy być wystarczająco silni militarnie, aby wytrzymać porażkę” – wskazywał Kissinger w głośnym wywiadzie.

Ukraina w NATO

W tej samej rozmowie sędziwy dyplomata odniósł się do inwazji Rosji na Ukrainę – nazwał ją „katastrofalnym błędem w ocenie”. W jego opinii, także państwa zachodnie ponoszą pewną odpowiedzialność za rozpoczęcie wojny, gdyż podgrzewały możliwość włączenia Ukrainy do NATO, co jedynie rozwścieczyło Putina. Jednocześnie zabrakło należytej obrony Ukrainy.

Jeszcze w ubiegłym roku Kissinger opowiadał się przeciwko przystąpieniu Ukrainy do NATO. Z czasem zmienił zdanie, dochodząc do wniosku, że będzie to warunek niezbędny po zakończeniu wojny do zapewnienia stabilności w Europie. Bowiem zakończenie wojny i porozumienie pokojowe – możliwe jak najszybciej – byłyby możliwe po ustępstwach terytorialnych z obu stron – zalecał Kissinger. Grożąca z tego powodu niestabilność i nowe wojny wymagają z kolei zbliżenia między Europą a Rosją, a to dopiero zapewniłoby bezpieczeństwo wschodniej granicy kontynentu.

W czerwcu natomiast udzielił wywiadu Bloombergowi. Mówił, że jest „nieprawdopodobne” utrzymanie się Putina u władzy w przypadku, gdy Rosja przystanie na zakończenie wojny i pogodzi się z faktem, że nie jest w stanie podbić Europy i że musi stać się częścią pokojowego „konsensusu” europejskiego. Powątpiewał jednocześnie, pomimo podjętych propagandowych wysiłków, w zacieśnienie współpracy między Rosją a Chinami. Sceptycznie patrzył na bliską współpracę obu państw, gdyż „żywią do siebie instynktowną nieufność” i nie są naturalnymi sojusznikami. Takie poglądy wyrażał jeden z najwybitniejszych, jeśli nie najwybitniejszy, amerykański dyplomata.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-9 GOSPODARKA 11 OBRONA NARODOWA 12-13 PUBLICYSTYKA 14 KULTURA 15 PROGRAM TV 16 SPORT



SZOPKA ULMÓW \ Półtora miesiąca powstawała świąteczna szopka z błogosławioną rodziną Ulmów. Dzieło z Markowej autorstwa Bożeny Szajer od 8 grudnia wystawione będzie w Watykanie. Szopka przedstawia figurki ciężarnej Wiktorii i Józefa Ulmów z dziećmi oraz Świętą Rodzinę.

SERIAL \ Dobry, kryminalny tytuł na mroźne wieczory

Takich glin już nie lepią

Choć Polska to nie Stany, to można zażartować, że „Morderczynie” to taka polska wersja „Policjantów z Miami”. Tym razem damsko-męski duet policjantów raz służbowo, a raz naginając przepisy, ma do rozwiązania czasem zupełnie obce, a czasem wręcz rodzinne kryminalne zagadki. Choć policjanci są „bystrzy jak woda w kłozecie”, złoczyńców niełatwo im będzie złapać... Ale za to zaszerwują całkiem niezłą rozrywkę netfliksowej widowni.

Sylwia Krasnodębska

Zacząć warto od sensacji! Na planie serialu pojawili się filmowi Antek i Jagna z polskiego kandydata do Oscara! Robert Gulaczyk wcielił się w policjanta kryminalnego, a Kamila Urzędowska w brutalną więźniarkę. Żadnej sceny wspólnej nie grają, ale ujrzenie ich w jednej produkcji to nie lada gratka nie tylko dla fanów seriali kryminalnych, lecz też naszej oscarowej nadziei – „Chłopów” DK Welchman i Hugh Welchmana.

Bohaterką „Morderczyń” jest policjantka Karolina (zadziorna i charyzmatyczna w tej kreacji Maja Pankiewicz), która podczas zwykłych czynności jako dzielnicowa na warszawskiej Pradze odkrywa mo-

że nie jakąś bardzo makabryczną, ale jednak – zbrodnię. (Uśmiechną się pod nosem stołeczni widzowie serialu, którzy wiedzą, że spacer po nieporównywalnym z żadnym innym osiedlu Przyczółek Grochowski, grozić może wieloma niespodziankami). Sprytna strażniczka angażuje się w szukanie przestępcy, znacznie wykraczając poza swoje kompetencje. Jej błyskotliwość jednak zostanie dostrzeżona, a przełożeni dadzą szansę obiecującej funkcjonariuszce. Nie będzie jej jednak łatwo skupić się na zadaniu, bo odżyje sprawa zaginięcia jej ojca. Fakt, że i on był policjantem, nie pozostaje bez znaczenia. A od tego już tylko jeden krok dzieli nas od poznania tajemnic rodziny Karoliny. Nietrudno się domy-



fot. mat. pras./d

ślić, że chów w domu funkcjonariuszki do najcieplejszych nie należał...

Mamy tu dobrą i do tego co najmniej poprawnie prowadzoną obsadę m.in. ze znakomitą Izabelą Kuną, dobrym jak zawsze Tomaszem Schuchardtem, olśniewającą Elizą Rycembel i idealnie skrojonym pod policyjny mundur Mateuszem Kmieciakiem (w roli partnera Karoliny, Michała). Jest też Kristoffer Rus, mający pewną rękę reżyser. I jeszcze Katarzyna Bonda, której książką „Polskie morderczynie” inspirowali się twórcy. Jest i Warszawa jako plener. Ale umęczona serialowymi produkcjami stolica zdaje się mieć tu niebanalne, intrygujące oblicze.

Sześciuodcinkowy pierwszy sezon prosi się o kontynuację. Karolina, która ratuje świat, nawet gdy „cały region jest pijany”, jeszcze ma sporo do wydedukowania, wybiegania i wystrzelania. Jej filmowy partner Michał jeszcze niejednemu bandzirowi mógłby pogrozić „leczeniem zębów u proktologa” (sic!). A iskrzący w powietrzu romans mógłby w końcu przełożyć się w jakiś miłosny ekranowy efekt. Michałowi i Karolinie należy się odrobina przyjemności, wbrew powiedzeniu, którego oni sami (a nie autorka tego tekstu oczywiście) używają, że „nie dla psa kielbasa”.

Dobre aktorstwo, nawet gdy patrzą w próżnię i rozmawiają z powietrzem

TEATR \ „Hamlet” w reżyserii Macieja Gorczyńskiego, spektakl dyplomowy studentów wydziału aktorskiego łódzkiej filmówki w Teatrze Studyjnym w Łodzi, to dzieło zręcznie przygotowane, dojrzałe w przekazie i drapieżne w formie. Nawet jeśli Szekspir jest wykorzystany przez młodych artystów jako królik do zoperowania na otwartym sercu.

Każdy aktor chciałby mieć w CV kreację Hamleta. Teatralno-filmowa rzeczywistość nie jest jednak tak łaskawa. Tym razem wszyscy aktorzy mają to niecodzienne szczęście i prowadząc szaloną oraz ożywczą sztafetę ról, wcielają się (choćby na kilka minut) w Hamleta. Wymienieni alfabetycznie to: Maria Chojnacka, Dorota Goljasz, Szantál Strzezińska, Maksymilian Hojka, Jan Jakubik, Jakub Kondrat, Konrad Krupiński i Jakub Santaros. Wymienieni od największej siły wyrazu: Szan-

tal Strzezińska i reszta znakomitych młodych aktorów. Niemal wszyscy z potencjałem na dobrych rzemieślników scen i ekranów. Scenografia, kostiumy i reżyseria światła Iwony Bandzarewicz kapitalne. Podobnie jak muzyka Jana Jakubika przy współpracy ze Strzezińską i Antonim Włosowiczem.

Zamiarem twórców było, by każdy z przedstawionych w spektaklu Hamletów reprezentował inną dominującą cechę tej archetypowej postaci, od bezpardonowej



Ciekawostka – nad spektaklem pracował Konrad Krupiński, który pełnił funkcję nazwaną oficjalnie inżynierem wyobraźni
fot. mat. pras./d

bezwzględności do anarchicznego poczucia humoru. Śmiałe zadanie wykonane zostało w stopniu dostatecznym. Po niemal trzygodzinnym przedstawieniu zostają w głowie pytania o to, jak młodzi artyści czytają dziś Szekspira. Czy różnica światów i pokoleń nie zaburza poczucia udręczenia plugastwami ciężącymi

na duszy? Czy twórcy celnie odczytują konflikt dotyczący chęci zbawienia w czasie korzystania z owoców grzechu? Jakimi środkami chcą dotrzeć do dna swojej duszy? Z przekładu Stanisława Barańczaka zostały strzępki. Ale to nic, skoro ocalał rytuał żalu, senna procesja przez kiszki żebraka, poddanie się płaczącemu nurtowi śmier-

cionośnej rzeki... Wszystko to namacalne i przemyślane. Pomysłowe, jak odegranie finałowej „mocy trucizny, która mroczy zmysły”. Tu słowa mają coś do powiedzenia. Świat stoi otworem. Ale ma wiele pułapek. Nie zawsze przecież przyjdzie grać Hamleta.

Sylwia Krasnodębska



fol. mat. pras./d

„WIELKI TEST O CZYTANIU – NIE TYLKO OD ŚWIĘTA” \ W tym wydaniu wielkiego testu dowiemy się, jakie lubimy książki i dlaczego naprawdę warto je czytać. Twórcy opowiedzą również m.in. o nietypowych bibliotekach czy największych prywatnych księgozbiorach.



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

RAMO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Wiadomości
08:10 Kwadrans polityczny
08:25 Informacje kulturalne
08:40 Ranczo (84) - serial
09:40 Komisarz Alex (129) - serial
10:35 Ojciec Mateusz (255) - serial
11:25 Korona królów. Jagiellonowie (105) - serial
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:35 Agropogoda
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:50 Natura w Jedyńce
14:00 Złoty chłopak (71) - serial
15:00 Wiadomości
15:20 Alarm!
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Dziedzictwo (168) - serial
17:00 Teleexpress
17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
17:55 Klan (4240) - serial
18:25 Leśniczówka (794) - serial
19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda, sport
20:15 Alarm!
20:30 Korona królów. Jagiellonowie (106) - serial
21:10 Wielki test o czytaniu - nie tylko od święta - widowisko
22:35 Zawodowcy - dramat sens., USA 2008
00:30 Tylko wiatr - film dok., Polska 2021
01:40 Miłość w czasach wojny (19) - serial

TVP 2

06:55 Rodzinka.pl (280) - serial
07:30 Pytanie na śniadanie
10:35 Panorama
11:15 Zaginione - odnalezione
11:50 Barwy szczęścia (2896) - serial
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Akacja 38 (233) - serial
14:05 Va banque - teleturniej
14:35 Na sygnale (243) - serial
15:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział - serial
16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:15 Zakazany owoc (359) - serial
18:00 Panorama
18:20 Va banque - teleturniej
18:45 Akacja 38 (249) - serial
19:35 Barwy szczęścia (2896) - serial
20:10 Barwy szczęścia (2897) - serial
20:45 Przepis dnia
20:55 Na dobre i na złe (900) - serial
21:55 Na sygnale (504) - serial
22:35 Echo serca 2 (35) - serial
23:30 Ilu miałaś facetów? - komedia romantyczna, USA 2011
01:30 Bolivar (62) - serial
02:25 Bracia - film dok., Polska 2015

POLSAT

06:00 Nowy dzień
08:40 Malanowski i partnerzy (516) - serial
09:10 Malanowski i partnerzy (517) - serial
09:40 Sekrety rodziny (263) - serial
10:40 Dlaczego ja? (1154) - serial
11:40 Gliniarze (627) - serial
12:50 Wydarzenia
13:20 Interwencja - magazyn reporterów
13:40 Trudne sprawy (1098) - serial
14:40 Dlaczego ja? (1184) - serial
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja - magazyn reporterów
16:30 Na ratunek 112 (533) - serial
17:00 Gliniarze (709) - serial
18:00 Pierwsza miłość (3707) - serial
18:45 Mikołajkowy blok reklamowy
19:00 Wydarzenia
19:25 Gość „Wydarzeń”
19:45 Sport
19:55 Pogoda
20:05 Planeta singli - komedia, Polska 2016, wyk. Maciej Stuhr, Agnieszka Włoducha, Piotr Głowacki
23:00 Diamentowa afra - komedia, Niemcy/USA 1999, wyk. Martin Lawrence, Luke Wilson
01:05 Kung-fu szal - komedia sensacyjna, Hongkong/Chiny/USA 2004

REPUBLIKA

07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry
07:35 Polska na dzień dobry
10:10 Dzień z Republiką
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny
15:35 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny
16:00 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny
16:15 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny
17:00 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny
17:15 Wolne głosy
17:55 Wolne głosy - zagranica
18:15 Ekonomia raport - flash
18:25 Dziennikarski poker
18:50 Republika Historii
19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
19:35 Sport w Republice
19:40 Prognoza pogody
19:45 Codziennie ***** Putina
20:00 W punkt
20:45 Pilnujmy Polski!
21:15 Mówi się...
22:00 Codziennie ***** Putina
22:15 Konflikty po II wojnie światowej
22:35 Ekonomia raport
23:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
23:30 Poland Daily
00:25 Ekonomia raport - flash
00:30 Ekonomia raport
00:55 Poland Daily
01:25 Dokument w Republice

PULS

06:00 Kobra - oddział specjalny (3) - serial
07:00 Kobra - oddział specjalny (4) - serial
08:00 Nash Bridges (90) - serial
09:00 Lombard. Życie pod zastaw (603) - serial
10:00 Zbuntowany anioł (96) - serial
11:00 Zbuntowany anioł (97) - serial
12:00 Zaklinaczka duchów (103) - serial
13:00 Zaklinaczka duchów (104) - serial
14:00 Lombard. Życie pod zastaw (295) - serial
15:00 Lombard. Życie pod zastaw (296) - serial
16:00 Kurierzy (21) - serial
17:00 Kurierzy (22) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (605) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (606) - serial
20:00 Igrzyska śmierci: Kosogłos. Część 1 - dramat SF, USA 2014, wyk. Jennifer Lawrence, Josh Hutcherson, Liam Hemsworth, Woody Harrelson
22:15 Żelazny rycerz - film przygodowy, Szwajcaria/Niemcy/Wielka Brytania/USA 2011
00:50 Dredd - thriller SF, RPA/Wielka Brytania/USA/Indie 2012, wyk. Karl Urban, Rachel Wood
02:45 Dzielnica strachu (122) - serial
03:50 Przypadki Cezarego P. (7) - serial

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:35 Każdy maluch to potrafi
09:00 Człowiek bez twarzy
09:30 Sanktuaria polskie
10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka
11:00 Życie według świętego Jana Pawła II
11:15 Muzyczne chwile
11:25 Jestem mamą
11:40 Prosto o gospodarce
12:00 Anioł Pański
12:20 Polskie dziedzictwo
12:50 Nadzieja - rep.
13:20 Słowo życia
13:30 Msza święta z Jasnej Góry
14:30 Wadowice, miasto mojego dzieciństwa
15:25 Canillitas - dok.
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Na zdrowie
16:30 Wędrowiec polski
17:00 Po stronie prawdy
17:55 Poczet wielkich Polaków
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:30 Opowieści z Księgi Cnót
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Mysłąc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Rewolucja serca. Historia Dorothy Day
23:00 Dulce et decorum est pro Patria mori
00:00 Słowo życia

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!
Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: **reklama@gpcodziennie.pl**
Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.
Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.
Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.
Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



REKLAMA

OD LUTEGO 2024

miesięcznik „Nowe Państwo” **DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE** w prenumeracie papierowej i subskrypcji elektronicznej na stronie www.prenumerata.swsmedia.pl oraz w placówkach Poczty Polskiej

DO KOŃCA ROKU PRENUMERATA Z 10% ZNIŻKĄ!

Więcej informacji

NAPISZ / prenumerata@swsmedia.pl
ZADZWOŃ / 605 900 002 SPRAWDŹ / www.panstwo.net



ANGLIK NAJWIĘKSZYM TALENTEM ŚWIATA

PLEBISCYT \ Jude Bellingham z Realu Madryt otrzymał w poniedziałek nagrodę za triumf w plebiscycie „Golden Boy” na najlepszego piłkarza świata do lat 21 magazynu „Tuttosport”. Wcześniej wygrywali go m.in. Lionel Messi, Kylian Mbappe i Erling Haaland.

16

ŚRODA 6 GRUDNIA 2023
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PIŁKA RĘCZNA \ Polki, mimo fatalnej postawy i wysokiej porażki 17:33 w meczu z Niemkami, awansowały do kolejnej rundy mistrzostw świata

Zostawiają to za sobą

Polska przegrała w Herning z Niemkami 17:33 (10:19) w swoim ostatnim grupowym meczu mistrzostw świata piłkarek ręcznych. Biało-Czerwone już wcześniej zapewniły sobie awans do drugiej fazy imprezy, której współorganizatorami są Dania, Norwegia i Szwecja. Nasze kolejne rywalki, to współgospodynie Dunki, Rumunki i Serbki.

Artur Szczepanik

Niemki dwa ostatnie mecze z Polkami, już pod wodzą trenera Markus Gaugischa, wygrały – 25:23 na Euro 2022 i 32:30 w marcowym meczu testowym w Heidelbergu. W żadnym z nich nie widać było jednak przepaści w umiejętnościach między zawodniczkami obu ekip. Niestety w meczu mistrzostw świata Polki zostały zdeklasowane. Zespołowi Arne Senstada kompletnie nie udało się występ przeciwko Niemkom. Polki rzuciły temu rywalowi mniej bramek niż Iran (22).

Polki do drugiej fazy turnieju przystąpią z dwoma punktami za wygraną z Japonią. Tym razem poprzeczka będzie zawieszona wyżej niż w fazie grupowej, bo trafiamy na trzy silne zespoły z Europy – Serbię, Danię i Rumunię. Pierwsze spotkanie już jutro, również w duńskim Herning.

Tylko początek meczu był wyrównany, ale Niemki szybko zaczęły powiększać



Monika Kobylińska nie będzie miło wspominać meczu z Niemkami | fot. Fotomag/Gazeta Polska

swoją przewagę. Na przerwę schodziły już z potężną zaliczką – 19:10.

Druga połowa w wykonaniu Polek była fatalna. Zespół Senstada przez dziesięć i pół minuty nie był w stanie rzucić gola z gry. Gdyby nie postawa bramkarek, porażka mogła być jeszcze wyższa.

– To nie był mecz, którego się spodziewaliśmy – przyznał Senstada. – Z drugiej

strony potrzebujemy najlepszego dnia, aby udanie rywalizować w takich spotkaniach. Początek mieliśmy całkiem dobry w ataku, ale w obronie już nie. Potem straciliśmy 5–6 bramek i trudno już było wrócić do gry. Przegrywaliśmy starcia jeden na jeden. Niemki były poza naszym zasięgiem. Nie dawaliśmy rady w każdym elemencie.

Graliśmy za miękko. Nic nam nie wychodziło. Przemaszamy za występ. Taka jest piłka ręczna. Próbowaliśmy różnych wariantów, ale dziś to nie wystarczało. Dziewczyny przed meczem były bardzo podekscytowane. Wierzyły, że można wygrać. Niemieckie piłkarki zagrały naprawdę fenomenalnie – chwalił rywalki selekcjoner Polek.

Prawdopodobnie w następnym meczu zagramy z Serbią i jak zapowiada Senstad, będziemy próbować zwyciężyć.

Mecz z Niemkami był setnym występem w reprezentacji Moniki Kobylińskiej. Kapitan Biało-Czerwonych nie będzie jednak tego jubileuszu miło wspominać. – Na pewno nie zapamiętam tego setnego występu w reprezentacji tak, jak bym chciała. Nic w naszej grze nie funkcjonowało – ani w obronie, ani w ataku. Plusem jest to, że nie był to nasz ostatni mecz w turnieju. Teraz najważniejszą sprawą jest to, aby jak najszybciej przeanalizować ten mecz, zostawić to za nami i grać dalej. Musimy skupić się na regeneracji i dobrze potrenować. Mamy teraz dwa dni do kolejnego spotkania. Od początku niemiecka bramkarka grała dobre zawody. Miałymy sytuacje rzutowe, ale gole nie padały. Później wynik uciekał i zaczęły się większe schody. To na pewno nie pomagało. Trener Senstad zmieniał taktykę, zmieniał zawodniczek, ale tak naprawdę trudno kogoś wyróżnić, kto miał lepszy dzień niż cała reszta – przyznała Kobylińska.

Jej koleżanka Karolina Kochaniak-Sala zapowiada lepszą grę w kolejnej fazie mistrzostw. – Nie zwieszamy głów. Mam nadzieję, że to był nasz najgorszy mecz w tym turnieju. Dobrze wiemy, jak potrafimy grać – zapewniła.

KRZYŻÓWKA

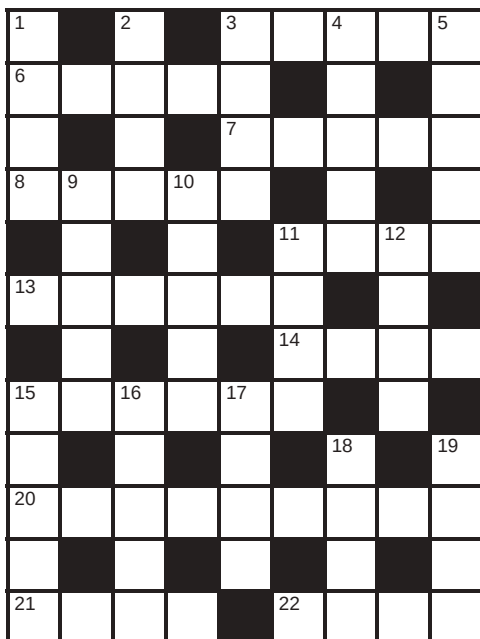
POZIOMO

- 3) bursztyn, jantar
- 6) upust, zniżka
- 7) placek z jaj
- 8) obraz na elewacji
- 11) rajski ogród
- 13) punkt na monitorze
- 14) śmierć dla lekarza
- 15) kraina z opowieści C.S. Lewisa
- 20) tam szyją żagle
- 21) oddawanie czci
- 22) Pakt Północnoatlantyczny

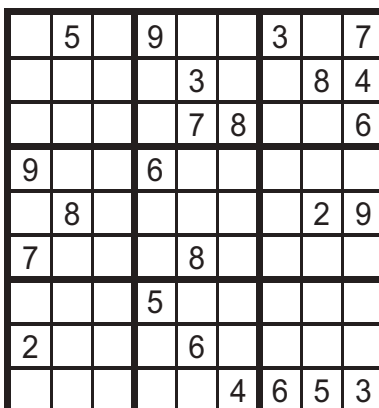
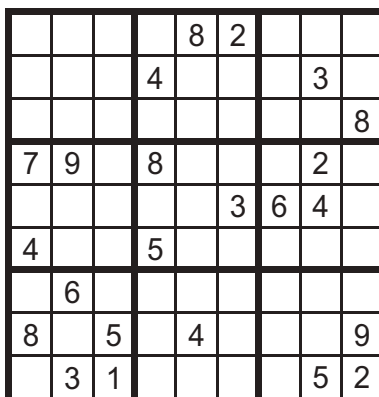
PIONOWO

- 1) kosmetyk na zmarszczki
- 2) impertynent, prostak
- 3) koralowa wyspa
- 4) auto Formuły 1
- 5) Ru dla chemika
- 9) daw. grekokatolik
- 10) As wśród pierwiastków
- 11) filmowa lwica

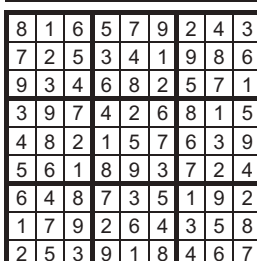
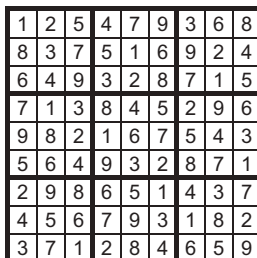
- 12) bożek miłości
- 15) kozik, scyzoryk
- 16) rodzaj bułki
- 17) ulubieniec tłumów
- 18) pseudonim Siedzikówny
- 19) mądrzejsze od kury



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Z-ca: Joanna Szczurowska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Tróliński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.